

Wiceminister spraw zagranicznych CSRS w Warszawie

30 bm. przybył do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych CSRS inż. Jan Buzniak, któremu towarzyszą dyrektorzy departamentów MSZ CSRS — Miłosz Paris i Milan Klusak. Na dworcu głównym w Warszawie gości czechosłowackich witali: wiceminister spraw zagranicznych dr Adam Kruczkowski i dyrektorzy departamentów MSZ — Władysław Napieraj i Eugeniusz Kułaga.

Fala strajków we Włoszech

Tysiące samochodów stojących pod światłami lub przymusowo na szosach, z braku benzyny w baku, blokowało przez cały dzień ruch, powodując rosnące zakłócenia w komunikacji. Przyczyną tego chaosu na drogach jest trwający od środy strajk pracowników stacji benzynowych.

W czwartek, trzy włoskie centrale związkowe wezwały do strajku generalnego wyznaczonego na dzień 5 lutego dla poparcia żądań robotniczych, dotyczących podwyżki emerytur. (PAP)

Napięta sytuacja w Laosie

Z doniesień agencji VNA wynika, że w Vientiane, stolicy Laosu, powstała napięta sytuacja w związku z otoczeniem przez wojsko siedziby przedstawicielstwa Patriotycznego Frontu Laosu w tym mieście.

Cytowana już agencja informuje, że książę Souphanouvong prze wodniczący KC Patriotycznego Frontu Laosu przesłał w trybie pilnym list do króla Laosu Savang Vatthana, prosząc go o użycie swego wpływu celem zmuszenia „administracji wientiańskiej i księcia Souvanna Phoumy do natychmiastowego zaprzestania prowokacyjnych aktów przeciwko przedstawicielstwu PFL w Vientiane”. (PAP)

Dar dla uchodźców palestyńskich

Bliskowschodnia agencja MEN donosi z Bejrutu, że rząd Iraku przekazał 100 tys. dolarów na rzecz agencji pomocy uchodźcom palestyńskim (UNRWA) za rok 1968.

Uroczystość wręczenia tej sumy komisarzowi generalnemu agencji, Michelmor, odbyła się w śróde w ambasadzie irackiej w Bejrucie.

Rząd iracki zobowiązał się przekazać podobną kwotę na rzecz agencji za rok 1969.

Mimo oficjalnych deklaracji

Amerykanie nadal bombardują DRW

Mimo, iż Stany Zjednoczone oficjalnie zaprzęstały bombardować terytorium DRW, lotnictwo amerykańskie nadal dokonuje nalotów na rejony Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Prokuratorzy generalni obradowali w Berlinie

W dniach 28 i 29 stycznia odbyła się w Berlinie narada generalnych prokuratorów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Opublikowany w tej sprawie komunikat stwierdza, że uczestnicy narady opierali się w swej pracy na zasadach prawnych ścigania i karania osób winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Zasady te zostały sformułowane w wyroku norymberskim, a potwierdzono je w konwencji ONZ o nieprzedawnieniu tego rodzaju zbrodni. Uczestnicy narady jednomyślnie podkreślili konieczność powszechnego konsekwentnego realizowania zasad prawa międzynarodowego, ustalonych w tych dokumentach. (PA)

Dalsze informacje z kraju i ze świata zamieszczamy na str. 4.



POZNAN
PIĄTEK
31
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 26 (7761)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Nie ma przedawnienia

dla zbrodni przeciw ludzkości

Rada Państwa PRL ratyfikowała konwencję ONZ

Rada Państwa ratyfikowała konwencję o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, sporządzoną w Nowym Jorku dnia 26 listopada 1968 r.

Konwencja ta została uchwalona z inicjatywy Polskiej

Rzeczypospolitej Ludowej na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Już przed kilku laty, kiedy władze NRF zamierzały wprowadzić przedawnienie ścigania zbrodniarzy wojennych w 1965 r., rząd PRL przedłożył Organizacji Narodów Zjednoczonych memorandum w sprawie konieczności bezterminowego przedłużenia okresu ścigania zbrodni hitlerowskich. Pod wpływem presji światowej opinii publicznej NRF odroczyła wówczas termin przedawnienia ścigania najcięższych zbrodni wojennych do 1969 r. Realizacja inicjatywy polskiej, zmierzającej do uchwalenia obecnej konwencji, trwała przez kilka lat i przebiegała w ostrych walce politycznej. Do uchwalenia konwencji na forum ONZ udało się doprowadzić dzięki ścisłej współpracy państw socjalistycznych, w szczególności ZSRR oraz partii, udzielonemu tej inicjatywie przez kraje afro-azjatyckie.

Dzięki uchwaleniu konwencji uzyskano ważny element nacisku na państwa, w których zbrodniarze hitlerowscy znajdują dotychczas schronienie, jak również na państwa dopuszczające do zbrodni wojennych lub przeciw ludzkości w ramach agresji i okupacji lub w związku z dyskryminacyjną polityką kolonialną.

Przesłanką wejścia konwencji w życie jest ratyfikowanie jej przez 10 państw. Polska Rzeczpospolita Ludowa była pierwszym państwem, w którego imieniu konwencja ta została podpisana i obecnie jako pierwsze państwo konwencję tę ratyfikowała. (PAP)

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Wielkopolsce

Bilans dorobku — wytyczanie zadań

Rozpoczęły się w Wielkopolsce powiatowe i dzielnicowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wczoraj obradowali delegaci w Gnieźnie, Gostyniu, Kole, Lesznie, Ostrowie i dzielnicy Poznań — Nowe Miasto, oceniając pracę swoich instancji partyjnych, uchwalając programy działania na lata 1969—1970 i dokonując wyboru powiatowych i dzielnicowych władz partyjnych.

Rozpoczęte wczoraj powiatowe i dzielnicowe konferencje szczególnie dużo miejsca poświęcają sprawom pełnej realizacji uchwały V Zjazdu PZPR, które wytyczyły drogę we wszystkich dziedzinach naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

spraw poruszonych w dyskusji.

W uchwalonym programie działania kładzie się nacisk na przeprowadzenie modernizacji i rekonstrukcji zakładów przemysłowych, poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły rynkowe itd.

Konferencja wybrała nowe władze powiatowej organizacji partyjnej w Lesznie. Na czele nowego Komitetu Powiatowego stanęli: Władysław Śleboda — I sekretarz oraz sekretarze — Jerzy Kiszyński, Andrzej Makroci, Jan Płocienniczak, Janusz Zasieczny. (ms)

Gnieźno

Z udziałem 250 delegatów, reprezentujących blisko 9-tysięczną gnieźnieńską organizację partyjną, obradowała wczoraj w sali Garbarni XIV konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Ziemi Gnieźnieńskiej. W prezydium zasiadli m. in.: zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW Romuald Sobolewski.

Referat sprawozdawczo-wyborczy przedstawił delegat I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie Stanisław Kulesza. 1968 rok przyniósł poważny wzrost efektywności gospodarczej powiatu. Wartość produkcji towarowej wzrosła np. w ubiegłym roku do 1,7 mld. zł. Podobne osiągnięcia zanotowano też w rolnictwie powiatu. Średnie plony zbóż wzrosły do 23,2 kwintala na hektar. Wykonane zostały z nadwyżką zadania kontraktacji.

Dyskusja na konferencji koncentrowała się wokół zagadnienia usprawnienia produkcji i techniki pracy.

W toku dyskusji wystąpił również Jerzy Zasada. Sekretarz KW pozytywnie ocenił konferencję, gospodarską dyskusję w jej toku oraz samą pracę gnieźnieńskiej organizacji partyjnej. Wspominał też o poważnych osiągnięciach gospodarczych miasta i powiatu. Uczestnicy konferencji przyjęli nowy program działania na lata 1969—1970 oraz dokonali wyboru nowego Komitetu Powiatowego PZPR w Gnieźnie. I sekretarzem został ponownie Stanisław Kulesza, sekretarzami: Zdzisław Barański, Andrzej Borkowski, Kazimierz Jankowski i Marian Mencil. (ob)

Gostyń

Wczorajsza konferencja sprawozdawczo — wyborcza gostyńskiej organizacji partyjnej dokonała oceny dwuletniej działalności i przyjęła program na najbliższy okres. W obradach konferencji uczestniczyli m. in.: członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Teodor Jakubowski, przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR — Stanisław Waroch, oraz 168 delegatów.

W referacie wprowadzającym do dyskusji I sekretarz

KP PZPR w Gostyniu Jan Ławniczak przedstawił dorobek ostatnich dwóch lat, kładąc główny nacisk na omówienie programu działania na lata 1969—1970. Od realizacji programu, od jego przyjęcia przez całe społeczeństwo, zależy dalszy rozwój pow. gostyńskiego. W rozwoju inicjatyw, które rzutują na osiągnięcia społeczne i gospodarcze, przodować muszą członkowie PZPR. Gostyńska organizacja partyjna, licząca obecnie 4.268 członków, przyjmuje na siebie ten obowiązek.

Dyskutancki poparli w pełni węzłowe tezy, zawarte w opracowanym programie, wysuwając konkretne wnioski dotyczące wszystkich dziedzin życia społecznego, wskazywali na konieczność dalszej poprawy pracy instytucji działających na rzecz rolnictwa, usług handlowych, opieki zdrowotnej, wreszcie oświaty i kultury.

Zabierając głos w dyskusji F. Nowak wysoko ocenił dorobek polityczny i gospodarczy gostyńskiej organizacji, wskazał na potrzebę utrzymania klimatu dyskusji przedzjazdowej, sprzyjającego rozwojowi wszelkich inicjatyw.

Konferencja wybrała nowe władze. I sekretarzem KW PZPR został ponownie Jan Ławniczak, sekretarzami: J. Maślanka, J. Matuszak i T. Wiertelak. (jk)

Koło

Jak najracjonalniej wydatkować 560 mln zł środków inwestycyjnych przewidzianych na najbliższe dwa lata w powiecie? Jak gospodarzyć aby przez myśl osiągnąć dalszy wzrost tempa produkcji, aby rolnictwo kołskie uzyskało 24,5 q zbóż z hektara? Jakimi środkami zapewnić większą skuteczność wychowania dzieci i młodzieży, kształtowania społecznych postaw ogółu obywateli? Jakie wreszcie wynikają stąd zadania i obowiązki dla organizacji partyjnej powiatu? Oto niektóre pytania i problemy, które wczoraj rozstrzygało 200 delegatów 6-tysięcznej rzeszy członków PZPR na XIV sprawozdawczo-wyborczej konferencji powiatowej w Kole.

W obradach uczestniczyli m. in. przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej w osobach członka Egzekutywy KW i przewodniczącego WKZZ J. na Mroczka, członka KW Alojzego Cygańskiego i zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — Józefa Świątka.

Po zagaleniu I sekretarza KP PZPR Bernarda Szatkowskiego wywiązała się szeroka dyskusja nad programem partyjnego działania w najbliższych dwóch latach.

Z kolei delegaci przystąpili do wyboru nowych władz KP PZPR. (zs)

Ostrow

Z udziałem 235 delegatów obradowała wczoraj powiatowa partyjna konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Ostrowie. W obradach udział wzięli: sekretarz KW PZPR Czesław Kończal, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW Feliks Siemiankowski, z-ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW Mirosław Sadowski i dowódca Wojsk Lotniczych gen. pilot Jan Raczkowski.

W imieniu ustępującego Komitetu Powiatowego złożył sprawozdanie I sekretarz Jan Majerczak. Powiat ostrowski zanotował w okresie sprawozdawczym wiele sukcesów. Ludność powiatu wzrosła w latach 1966—68 o 2 tys. i liczy obecnie 80,6 tys. osób. Organizacja partyjna wzrosła o ponad 500 osób. Produkcja przemysłowa oraz inwestycje uległy podwojeniu.

Lecz gdyby wszyscy wykonywali swoje obowiązki z pełnym zaangażowaniem, można byłoby przez te lata zrobić w powiecie więcej. Nie przełamana została w pełni tendencja do ekstensywnego gospodarowania.

Liczni dyskutancki starali się dociec przyczyn tych zjawisk. Podkreślając, że zaufanie społeczeństwa do partii wzrosło, wskazywali z pasją na liczne jeszcze, niestety, przykłady niegospodarności, sobiepaństwa i znieczulicy społecznej, na biurokratyzowanie niektórych ogniw zarządzania oraz niepełne rozeznanie potrzeb powiatu przez władze wojewódzkie.

Po podsumowaniu dyskusji przez Czesława Kończal i uchwaleniu programu działania przeprowadzono wybory. (pch)

Poznań — Nowe Miasto

XIV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR dzielnicy Poznań-Nowe Miasto odbyła się z udziałem 162 delegatów, którzy reprezentowali rzeszę ponad 5.800 członków partii. W obradach uczestniczył sekretarz KW Stanisław Furgał.

Konferencję zainicjował sekretarz KD Kazimierz Buchert. Wystąpienie I sekretarza oraz projekt programu działania — doręczony delegatom wcześniej — były tematem bardzo żywej dyskusji, cenionych wniosków i postulatów zmierzających do dalszego doskonalenia pracy partyjnej.

Tak żywych obrad można było oczekiwać, znając aktywność Nowego Miasta, zapoznawszy się z wynikami pracy w minionych dwóch latach. Oto dzielnicowa organizacja partyjna powiększyła swoje szeregi o ponad 16 procent, znacznie uaktywniono szkolenie partyjne i pracę społecznych ośrodków propagandy partyjnej, a skład socjalny podstawowych organizacji wzmochnił liczni kandydaci spośród robotników.

Dyskusję podsumował Stanisław Furgał, a po ogłoszeniu wyników głosowania nowo wybrany Komitet Dzielnicowy odbył pierwsze posiedzenie plenarne. Plenum KD wybrało ponownie na I sekretarza — Kazimierza Bucherta, a na sekretarzy KD — Zbigniewa Malczewskiego, Irenę Staniszewską i Aleksandra Wierzejewskiego. (zm)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M, 31 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 2 st. na wschodzie do 4 st. w centrum i do 8 st. na zachodzie. Wiatry przeważnie umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

KAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKIEJ
INF WE TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKIEJ
INF WE TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKIEJ
INF WE TELEFONEM

Plany Nixona

Herbert Klein, koordynator służby informacyjnej z ramienia nowej administracji USA, poinformował dziennikarzy, że prezydent Nixon ma zamiar udać się w podróż za granicę w najbliższych miesiącach. Dokładny termin i rozkład tej podróży zależą jednak od biegu wydarzeń na świecie. W każdym razie, według Kleina, Nixon pragnąłby przeprowadzić konsultacje z przywódcami krajów sojuszu atlantyckiego przed podjęciem dialogu z przywódcami radzieckimi.

Groźba strajku we Francji

Członkowie związków nauczycielskich w Bretonii zapowiedzieli na plątek wiec demonstracyjny w związku z wizytą w Quimper prezydenta de Gaulle'a, który wygłosi tam przemówienie. Lokalni członkowie Krajowej Federacji Szkolnictwa oraz Krajowego Związku Nauczycieli będą protestować przeciwko bezrobociu i obecnemu systemowi szkolnictwa.

Ponad 2 miliony strajkujących

Według danych ogłoszonych przez Ministerstwo do spraw Zatrudnienia Wielkiej Brytanii w 1968 roku, 4.700 tys. dni roboczych zostało straconych w W. Brytanii wskutek strajków. W roku 1967 stracono wskutek strajków — 2.787 tys. dni roboczych. W ubiegłym roku w 2.362 strajkach wzięło ogółem udział 2.250.000 pracowników.

Leylandy dla Kubę

Jak donosi dziennik „Daily Telegraph” przedsiębiorstwo „British Leyland” podpisało z kubańskimi organizacjami handlu zagranicznego kontrakt na dostawę 115 autobusów i części zamiennych do nich w roku 1969 i 1970. Ogólna wartość dostaw wyniesie 2.500 tys. funtów szterlingów.

Skonfiskowano 11 kg heroiny

Celnicy kanadyjscy przejęli w czasie odprawy na międzynarodowym lotnisku w Montrealu duże ilości heroiny o wartości ponad 3 mln. dolarów oraz aresztowali jedną osobę podejrzaną o nielegalny handel tym towaram. W bagażach turysty, który przybył z Francji znaleziono ok. 11 kg tego narkotyku.

Intensyfikacja gospodarki podstawowym warunkiem dalszego rozwoju Polski Ludowej

Przemówienie Władysława Gomułki na Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach

PROSZĘ TOWARZYSZY!

Obrady konferencji sprawozdawczo-wyborczej wojewódzkiej organizacji partyjnej, wywołanej uchwałą V Zjazdu Partii i koncentrowały się głównie na problematyce gospodarczej województwa — tego wysoko u przemysłowego regionu kraju. Jeszcze przed konferencją przedyskutowaliśmy i dziś konferencja przyjmie szczegółowy program działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1969—1970. Dokonacie także wyboru Komitetu Wojewódzkiego partii pod którego kierownictwem program ten będzie wcielany w życie. Tym samym wasza konferencja sprawozdawczo-wyborcza otwiera nowy etap w działalności katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej. W tym nowym, pozjazdowym i pokonferencyjnym okresie zarówno wasza wojewódzka organizacja partyjna, jak cała nasza partia będzie skupiała wysiłki na zapewnieniu pomyślnej realizacji zadań narodowego planu gospodarczego na lata 1969—1970, tj. ostatnie dwa lata bieżącej pięcioletki. W okresie tym należy też dokonać niezbędnych przygotowań do pomyślnego startu do nowej pięcioletki — lat 1971—1975 — której kierunki nakreślił w ogólnych zarysach V Zjazd Partii. Biorąc pod uwagę znaczenie województwa katowickiego w całej gospodarce narodowej, a zwłaszcza w przemyśle, systematyczna realizacja nakreślonego przez wasza konferencję programu działania na lata 1969—1970 i sprawne wykonywanie zadań narodowego planu gospodarczego przypadających na ten okres, stanowi podstawowy warunek pomyślnego wykonania zadań w całej gospodarce narodowej i dobrego przygotowania przyszłej pięcioletki.

Dodatnie i ujemne tendencje bieżącej 5-latki

Mamy za sobą trzy lata realizacji narodowego planu gospodarczego 1966—1970. W stosunku do założeń planu 5-letniego wyniki tego okresu cechują na ogół tendencje dodatnie, chociaż występują również zjawiska ujemne. Zilustrujemy to niektórymi wskaźnikami wykonania NPG w ciągu 3 lat.

Otóż osiągnęliśmy pomyślne wyniki w zakresie wzrostu produkcji globalnej przemysłu upraczonego. Faktyczne przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w latach 1966—1968 osiągnęło poziom 8,1 proc., podczas gdy na lata 1966—1970 plan zakładał przeciętne roczne tempo przyrostu w wysokości 7,5 proc. Zaplanowany wskaźnik został więc przekroczony o 0,6 punkta. Dynamika przemysłu jest wysoka. Z roku na rok wzmacnia się i rozwija potencjał produkcyjny przemysłu i cała gospodarka narodowa.

Dla pełniejszej oceny działalności przemysłu sam wskaźnik przyrostu produkcji nie jest jednak wystarczający. Trzeba bowiem odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie, na jakiej drodze i jakim kosztem wzrost ten następował. Mówi o tym przede wszystkim wskaźnik wydajności pracy, który łącznie ze wskaźnikiem jednostkowych kosztów produkcji pozwala na prawidłową ocenę działalności każdego przedsiębiorstwa z osobna, a więc i poszczególnych branż oraz całego przemysłu. Chciałbym tu zauważyć, że jest rzeczą bardzo wskazaną, aby wskaźniki wydajności pracy i jednostkowych kosztów produkcji w przedsiębiorstwie, zestawione za kilkuletni okres, stały się przy ocenie wyników działalności danego zakładu przedmiotem wnikliwej analizy na sesjach konferencji samorządu robotniczego.

Przeciętne roczne tempo

wzrostu wydajności pracy w latach 1966—1968 na 1 zatrudnionego w przemyśle upraczonego, liczone wartościowo produkcji globalnej wyniosły 4,3 proc. podczas gdy w planie 5-letnim średnioroczny wzrost wydajności pracy w przemyśle ustalono na wysokości 4,6 proc. Nieosiągnięcie zaplanowanego wskaźnika pociągnęło za sobą przekroczenie założeń planu 5-letniego w dziedzinie zatrudnienia w przemyśle upraczonego. Wzrost zatrudnienia założono w wysokości 2,8 proc., średniorocznie, w rzeczywistości w ciągu pierwszych trzech lat pięcioletki zatrudnienie w przemyśle wzrosło przeciętnie o 3,5 proc. rocznie.

Z przytoczonych liczb wynika, że stosunkowo wysoki wzrost produkcji przemysłowej, jaki miał miejsce w latach 1966—68 osiągnięty został w wysokim stopniu na drodze zwiększenia zatrudnienia. W rezultacie wzrost wydajności pracy uzyskano w tym okresie tylko niewiele ponad połowę przyrostu produkcji przemysłowej.

W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych sytuacja pod tym względem kształtuje się podobnie.

Stosunkowo wysoki i przekraczający założenia planu przyrost zatrudnienia w przemyśle i budownictwie oraz nieosiągnięcie zaplanowanego na niebyłby wysokim poziomie wskaźnika wzrostu wydajności pracy świadczy o tym, że w okresie pierwszych trzech lat bieżącej pięcioletki przemysł i cała nasza gospodarka rozwijały się nadal w dużym stopniu w sposób ekstensywny. Możliwości rozwoju na tej drodze stają się jednak coraz mniejsze.

Sami zresztą spotykacie się z faktami, które tego dowodzą. Była o tym mowa również z tej tribuny. Mówili towarzysze górniczy, mówili towarzysze leśniczy, mówili towarzysze rolniczy, mówili towarzysze przemysłowi. Wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie oraz nieosiągnięcie zaplanowanego na niebyłby wysokim poziomie wskaźnika wzrostu wydajności pracy świadczy o tym, że w okresie pierwszych trzech lat bieżącej pięcioletki przemysł i cała nasza gospodarka rozwijały się nadal w dużym stopniu w sposób ekstensywny. Możliwości rozwoju na tej drodze stają się jednak coraz mniejsze.

Okazało się, że po pierwsze ta ilość nowych miejsc pracy będzie nawet przekroczona do końca 1970 r., a po drugie, obliczenie, bilansowanie siły roboczej było nie w pełni prawidłowe. Dlatego też dziś ekstensywny sposób rozwijania gospodarki staje się coraz trudniejszy. Jednocześnie tendencje takie w praktyce naszych przedsiębiorstw są jeszcze dominujące. Cięża na nich dotychczasowe 25-letnie nawyki, które nie łatwo przezwyciężyć. Na ogół wszyscy kierownicy naszej gospodarki przyzwyczaili się rozwiązywać problemy wzrostu gospodarczego drogą wzrostu zatrudnienia. Ze strony resortów, zjednoczeń, przedsiębiorstw przemysłowych, słyszymy w każdym roku, w tym roku również, żądanie: „zwiększyć stan zatrudnienia, inaczej nie wykonamy planu”.

Pamiętajmy jednak, że znajdujemy się już na innym etapie rozwoju. Proces intensyfikowania gospodarki i produkcji staje się podstawowym warunkiem wzrostu naszej ekonomiki i musimy wszystko

robić, aby proces ten rozwijać i przyspieszać.

Wskaźniki ilustrujące stan naszej gospodarki za rok ubiegły są lepsze, aniżeli przeciętne wskaźniki za pierwsze 3 lata bieżącej 5-latki, chociaż za sadniczo od tych przeciętnych nie odbiegają.

Pomyślne na ogół wyniki roku 1968

Wyniki gospodarcze w roku 1968 są na ogół pomyślne, ale jednocześnie na kilku bardzo ważnych odcinkach frontu gospodarczego wystąpiły tendencje do zaostrzenia się trudności.

W roku 1968 globalna produkcja przemysłowa wzrosła o 9,3 proc., w tym o 10,6 proc. w grupie „A” i o 7 proc. w grupie „B”.

W stosunku do lat poprzednich uległy poprawie proporcje wzrostu produkcji na rzecz wyrobów powszechnego użytku tj. zaliczanych do grupy „B”. Jak wielkie ma to znaczenie nie trzeba uzasadniać, jest to kwestia zaopatrzenia rynku. Zwiększenie produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku w roku ub. pozwoliło nam uniknąć większych trudności w związku z poważnym wzrostem siły nabywczej ludności.

Najwyższy przyrost produkcji wykazują — jak zwykle — przemysły chemiczny i maszynowy. W przemyśle chemicznym przyrost ten wyniósł w ub. r. 17,8 proc., w maszynowym — 16,8 proc. Ministerstwo Górnicwa i Energetyki notuje wzrost o 7,4 proc., przemysł ciężki o 6,4 proc., przemysł lekki o 7,3 proc. Wszystkie gałęzie przemysłu przekroczyły planowe zadania produkcyjne i ogólna wartość ponadplanowej produkcji wyniosła 24,3 mld. zł. Złożyło się na to szereg przyczyn, w ich liczbie zobowiązania produkcyjne w związku z V Zjazdem Partii, a także to, że w roku ubiegłym oddano do ruchu szereg nowych obiektów inwestycyjnych o istotnym znaczeniu.

Lepiej również w ubiegłym roku niż w latach 1966—67 kształtował się wskaźnik wydajności pracy w przemyśle. W ubiegłym roku udział wydajności pracy we wzroście globalnej produkcji przemysłu wyniósł 62,4 proc. Oznacza to, że wydajność pracy na 1 zatrudnionego w przemyśle wzrosła o 5,7 proc., podczas gdy w r. 1966 wzrost ten wynosił 3,6 proc., a w r. 1967 — 3,8 proc. Średni wzrost za trzy lata wynosił 4,3 proc. W roku 1968 osiągnięto więc stosunkowo wysoki wzrost wydajności pracy. Jest to korzystne zjawisko, bo poprawa jest znaczna w porównaniu z latami poprzednimi, choć nadal prawie dwie piąte przyrostu produkcji przemysłowej uzyskano w roku ubiegłym poprzez wzrost zatrudnienia.

Dobre wyniki produkcyjne osiągnęliśmy także w rolnictwie. Według wstępnych szacunków, globalna produkcja rolnicza wzrosła o 4,4 proc. Ten duży, jak na rolnictwo, wskaźnik wzrostu produkcji za sługuje tym bardziej na podkreślenie, że i w dwóch poprzednich latach rolnictwo osiągnęło również stosunkowo dobre wyniki. W roku 1966 produkcja globalna wzrosła o 5,4 proc., w roku 1967 o 2,5 proc., co oznacza, że przeciętne tempo wzrostu produkcji rolniczej za trzy lata wynosiło 4,4 proc. rocznie, przy czym produkcja roślinna zwiększała się przeciętnie o 4,9 proc., a zwierzęta o 2,9 proc. rocznie. W odniesieniu do rolnictwa było by niesłuszne ze względu na zmieniające się warunki klimatyczne posługiwać się wskaźnikami jednorocznymi, zawsze trzeba brać pod uwagę okres 3 do 4 lat. To, że wyżej wzrastała produkcja roślinna niż zwierzęta — jest zgodne z polityką naszej partii. W ubiegłym roku produkcja roślinna wzrosła o 5,4 proc. w stosunku do roku 1967 i wyprzedziła wzrost produkcji zwierzęcej, który wyniósł wg szacunku 2,9 proc., przy czym cały ten przyrost

uzyskano nie w postaci skupu żywca, lecz dzięki przyrostowi pogłowia zwierząt gospodarczych głównie bydła rogatego i koni gdyż pogłowie trzody uległo spadkowi.

W wysokich plonach zbóż wyróżnia się pięć województw: wrocławskie, gdańskie, opolskie, szczecińskie i bydgoskie, gdzie plony czterech zbóż były najwyższe w kraju i wynosiły od 24 do 25 q z ha. To jest poziom, o którym mówiliśmy nie dawno, jako o zadaniu. Obecnie nie jest to już zjawisko obejmujące jeden lub kilka powiatów, ale 5 województw, przy czym charakterystyczne jest, że są to głównie województwa zachodnie, co ma też swoją wymowę, znaczenie polityczne.

Najniższe plony 4 zbóż, tj. w granicach od 18 do 20,3 kwintali z ha uzyskały województwa: białostockie, kieleckie, krakowskie, warszawskie i rzeszowskie.

Województwo katowickie jest jedynym, które w ubiegłym roku wskutek nadmiernych opadów w okresie żniw nie miało przyrostu 4 zbóż, a nawet — chociaż osiągnęło po wyżej średniej krajowej, bo średnia krajowa wynosiła 21,4 q, a w woj. katowickim 21,6 q z ha — obniżyło plony o 0,6 kwintala w stosunku do poprzedniego roku.

Warto jeszcze zaznaczyć, że plony 4 zbóż w PGR były wyższe o 1,5 kwintala z ha niż w gospodarce chłopskiej, tj. wyniosły 22,6 kwintala z ha. To jest duże osiągnięcie, wskazujące, że PGR w większości są lub stają się wysoko wydajnymi socjalistycznymi gospodarstwami.

Obecnie najważniejsze zadanie — to zlikwidowanie deficytu w tych PGR, które przynoszą jeszcze straty. Ogólnie PGR wypracowują już jednak zyski.

Również w innych dziedzinach rolnictwo uzyskało dobre wyniki. Plony ziemniaków wyniosły 185 q/ha tj. były wyższe o 9 q z ha niż w roku 1967, buraków cukrowych uzyskano 357 kwintali z ha. Obniżyły się natomiast plony rzepaku o 1,9 kwintala tzn. do poziomu 18,8 kwintala z ha. Plony siana łąkowego (48,5 kwintala z ha) były nieco wyższe, niż w roku poprzednim.

Wyniki produkcji zbóż i pasz mają decydujące znaczenie, jeśli chodzi o zaopatrzenie rynku w artykuły rolnospożywcze, zwłaszcza w mięso i wyroby mięsne oraz rozwiązanie problemu importu zbóż.

W 1968 r. nastąpiła dalsza widoczna poprawa w zaopatrzeniu ludności. Wzrosły dostawy wszystkich ważniejszych artykułów żywnościowych — tłuszczów zwierzęcych o 8,6 proc., masła o 5,9 proc., ryb i przetworów rybnych o 9,3 proc., cukru o 5,6 proc., jaj o 2,9 proc. Notujemy też wysoki wzrost spożycia wódek wszelkiego rodzaju, gdyż o 9,5 proc. w przeliczeniu na 100 — proc. alkohol.

Popyt ludności na wszystkie artykuły żywnościowe był na ogół w pełni zaspokajany, po za popytem na mięso. Spowodowane to było tym, że w 1967 roku w kilku województwach był niski urodzaj ziemniaków, a także niskie zbiory zbóż i to od razu rzutowało na stan pogłowia trzody. Ponadto zwiększył się udział gospodarzy na własne potrzeby rolników. Ponieważ przy ogólnym obniżeniu się skupu żywca o 0,1 proc. szczególnie spadł skup mięsa wieprzowego, a zwiększył się skup mięsa wołowego, nie chcąc dopuścić do zmniejszenia zaopatrzenia ludności w mięso i do wydatnego pogorszenia proporcji w dostawach mięsa i przetworów mięsnych, zakupiliśmy za granicą blisko 80 tys. ton mięsa wieprzowego, częściowo w transakcji zamiennej za mięso wołowe. Jednak mimo importu mięsa wieprzowego — wobec wysokiego wzrostu siły nabywczej — powiększenie się jego do-

staw na rynek było niewystarczające.

Dobre wyniki w produkcji roślinnej w roku ubiegłym pociągnęły za sobą zwiększenie skupu żywca w roku bieżącym, zwłaszcza w jego drugiej połowie.

Nadal jednak własna produkcja zbożowa nie pokrywa potrzeb kraju. W roku gospodarczym 1967/68 importowaliśmy ponad dwa miliony ton zbóż, w tym jeden milion ton dostarczał nam Związek Radziecki. Ubiegłoroczne zbiory zbóż pozwolą zmniejszyć nieco ten import w roku gospodarczym 1968/69, przy czym Związek Radziecki dostarczy nam w tym okresie 1,3 mln ton zbóż. Będzie to stanowiło dla nas poważną ulgę w dewizowym bilansie płatniczym.

Musimy usprawnić procesy inwestycyjne

Na froncie inwestycji do poważnych osiągnięć zaliczyć należy oddanie do ruchu wielu nowych poważnych obiektów przemysłowych. Ciągłe jednak otwarty problemem pozostaje usprawnienie procesu inwestycyjnego.

W r. 1968 nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej wzrosły ogółem o 8,1 proc., zaś produkcja podstawowa w społecznie planowanych przedsiębiorstwach budowlano — montażowych o 9,1 proc., w tym przedsięwzięcia podległe Ministerstwu Budownictwa — o 9,8 proc. Wszystkie te wskaźniki są wyższe zarówno od założeń planu 5-letniego, jak też planu na r. 1968. Tym niemniej roczny plan oddawania inwestycji do użytku wykonano w ub. r. tylko w 78,5 proc. Szereg resortów, w tym także Ministerstwo Górnicwa i Energetyki, nie osiągnęło nawet tego poziomu. Chodzi tu zresztą nie o górnictwo, lecz o energię. W ub. r. wystąpiło bardzo niezdrowe zjawisko, wyrażające się w tym, że prawie 48 proc. ogólnej wartości obiektów oddanych do użytku — przekazano w miesiącu grudnia. W społecznym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 377,3 tys. izb mieszkalnych, tj. o 3,4 proc. więcej niż w r. 1967, przy czym w budownictwie spółdzielczym wzrost ten wynosił ponad 21 proc. Łącznie jednak w budownictwie społecznym i nieuspołecznionym założenia planu wykonano nie tylko w 99 proc. W woj. katowickim sprawy te przedstawiają się lepiej.

Udział przyrostu wydajności pracy w produkcji przedsiębiorstw budowlano — montażowych wyniósł w roku ubiegłym prawie 60 proc., ale nie osiągnął poziomu założonego w planie. Wskaźnik ten jest wyższy niż w 1967 roku, kiedy aż 54,4 proc. przyrostu produkcji tych przedsiębiorstw osiągnięto w drodze wzrostu zatrudnienia.

Wysokie rozmiary wzrostu inwestycji oraz produkcji podstawowej przedsiębiorstw budowlano — montażowych nie szły w parze z odpowiednim wzrostem zaopatrzenia w materiały budowlane i środki inwestycyjne. Spowodowało to trudności w pokryciu potrzeb budownictwa. Wystąpiły niedobory w zaopatrzeniu w cement (mimo importu 543 tys. ton cementu), co z kolei spowodowało ograniczenie produkcji prefabrykatów i pogorszenie sytuacji w zaopatrzeniu w materiały ściennie. Powstały, również okresowe trudności w zaopatrzeniu budownictwa w inne środki inwestycyjne i materiały budowlane. Szczególnie ostro wystąpił niedobór konstrukcji stalowych i w tej dziedzinie sytuacja nie uległa poprawie również w roku bieżącym. Jeśli się porówna obecne nasze możliwości produkcyjne w tym zakresie z zadaniami inwestycyjnymi najbliższych 2 lat, to rysuje się nawet pogorszenie sytuacji w zaopatrzeniu budownictwa w konstrukcje stalowe.

Wszystko to wskazuje, że w r. 1968 działalność inwestycyjna została nadmiernie rozszerzona w stosunku do możliwości zaopatrzenia budownictwa w materiały budowlane i środki inwestycyjne.

Podstawową słabością procesu inwestycyjnego jest w większości przypadków znacznie dłuższy okres realizacji inwestycji, niż wynika to z cyklu przyjątego w dokumentacji projektowej — kosztorysowej, względnie z rzeczowo — finansowego cyklu inwestycyjnego, założonego w planie. Mówi o tym tow. Gierek, ilustrując ten problem szeregiem przykładów. Oddawanie obiektów inwestycyjnych bez opóźnień, skracanie zakładanych dotychczas w planie cykli budowy, przede wszystkim produkcyjnych oraz szybsze osiągnięcie docelowych zdolności produkcyjnych nowych obiektów przemysłowych — stanowi wielką rezerwę produkcji na przemysł, której uruchomienie nie wymaga w rzeczywistości nakładów inwestycyjnych, a tylko sprawniejszej organizacji procesu inwestycyjnego, dokładniejszej organizacji pracy oraz lepszego przygotowania i przeszkolenia właściwym czasie niezbędnej liczby pracowników w danym zakładzie. Jest powszechnym zjawiskiem, że żaden nowy zakład produkcyjny nie osiąga projektowanych mocy produkcyjnych w terminach zaplanowanych wynikających z założeń konstrukcyjnych, przy czym w wielu przypadkach główną przyczyną jest brak wykwalifikowanych robotników. Nie przygotowuje się tej kadry w okresie budowy zakładu, ale dopiero po jego zbudowaniu i uruchomieniu ściągają się ludzi i uczy ich zawodu. Toteż w uchwale zjazdowej wskazujemy na potrzebę przygotowywania z góry wykwalifikowanej kadry. W niektórych zakładach o krótkim cyklu inwestycyjnym można zbudować szkoły zawodowe zanim rozpocznie się budowę tych zakładów lub też robotników wysłać na przeszkolenie, w przeciwnym bowiem wypadku cała praca czeka się na osiągnięcie zaplanowanej zdolności produkcyjnej.

Te zadania należą do czołowych w codziennej pracy naszej partii.

Kilka słów na temat dochodów ludności i funduszu płac. W roku 1968 wynagrodzenia objęte funduszem płac wzrosły o 20,7 mld. zł, tj. o 8 proc. i były wyższe o 5,1 mld. złotych w stosunku do założeń planu. Osobowy fundusz płac wzrósł ogółem o 19,8 mld. złotych, w tym o ok. 9,3 mld. zł z tytułu wzrostu zatrudnienia. Pozostała suma, tj. 10,2 mld. zł została wydatkowana z tytułu wzrostu przeciętnej płacy w gospodarce społecznej. W tej wielkości mieści się około 2,9 mld. zł na regulację płac oraz ok. 7,3 mld. zł na wzrost płacy wynikający z przekroczenia norm, z przeszerzegowania do wyższej grupy płac, z wyższych wypłat premii itp. Przeciętna płaca nominalna w gospodarce społecznej (wliczając dodatek mieszkaniowy) wzrosła w roku ubiegłym o 3,9 proc, koszty utrzymania na łonie — o 2,4 proc. W rezultacie — realny wzrost przeciętnej płacy wyniósł tylko 1,5 proc. W dwóch poprzednich latach wzrost płac realnych był wyższy (w 1966 r. — 3,3 proc. i w 1967 r. — 2,5 proc.). Przeciętne roczne tempo wzrostu płac realnych w latach 1966—1968 wyniosło 2,4 proc. (wobec 1,9 proc. rocznego wzrostu założonego w planie 5-letnim). Faktycznie siła nabywcza przeciętnej rodziny utrzymującej się z pracy w gospodarce społecznej wzrosła prawie dwa razy szybciej niż wynosił wzrost przeciętnej płacy realnej, gdyż z każdym rokiem zwiększała się liczba osób zatrudnionych w przeciętnej rodzinie.

Drugą część przemówienia Władysława Gomułki zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Ogłoszone 21 grudnia ub. roku oraz 2 stycznia br. trzy konkursy PREZYDIUM RADY NARODOWEJ POZNANIA i redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” pod wspólnym hasłem: „POZNAN — 1985”, wzbudziły duże zainteresowanie. Jak wynika z szeregu listów do redakcji — częściowo publikowanych już na naszych łamach — poznaniacy chętnie włączyli się do dyskusji nad planem perspektywnym rozwoju miasta do 1985 roku. Korespondencja wpływająca na nasze redakcyjne biurko oraz licznie nadsyłane prace świadczą też o tym, że uczestnicy naszego konkursu mają wiele do powiedzenia na temat przyszłego kształtu Poznania. A o to przecież głównie chodzi w ogłoszonym konkursie.

Szerokie zainteresowanie, a także liczne życzenia tych, którzy jeszcze nie zdążyli opracować swych konkursowych zadań, skłaniają organizatorów do przedłużenia trwania konkursu. Wyznaczamy więc nowy — tym razem ostateczny już termin nadsyłania

Na życzenie Czytelników

PRZEDŁUŻENIE KONKURSU „POZNAŃ — 1985”

prac na wszystkie konkursy.
Będzie to
15 lutego 1969 roku

Przy tej okazji przypominamy, że prace należy opatrzyć na kopercie dopiskiem: „POZNAŃ — 1985” w przypadku przesyłania opracowania na konkurs dla dorosłych. Należy dołączyć do tego hasła literę „M” przy korespondencji pochodzącej od młodzieży szkół średnich różnych typów, lub literę „R” jeśli praca nadsyłana jest na konkurs rysunkowy, przeznaczony dla uczniów wszystkich klas szkół podstawowych.

Tym, którzy nie zapoznali się z naszymi poprzednimi artykułami i zapowiedziami konkursu podajemy, że w akcji naszej chodzi o opracowanie własnych uwag i spostrzeżeń, wniosków i postulatów na temat

przyszłego kształtu Poznania, konkretnie w roku 1985. Dorośli mogą nadsyłać prace o objętości do 10 stron maszynopisu, młodzież szkół średnich do 4 kartek, natomiast uczniowie ze szkół podstawowych przesyłają prace rysunkowe. Przy tych ostatnich wyobraźnia autora i zastosowanie różnych technik plastycznych odgrywają największą rolę.

Temat prac pisemnych może być dowolny. Albo może dotyczyć wybranej dziedziny życia, albo też kilku na raz.

I jeszcze jedno — na uczestników naszych konkursów czekają nagrody pieniężne i rzeczowe (te ostatnie dla dzieci i młodzieży) o łącznej wartości

47 500 złotych

A zatem — czekamy na Wasze opracowania do 15 lutego br.

Kuszenie inżyniera K. (1)

Polowanie na naiwnych

Bohater tej historii z własnej inicjatywy postanowił opowiedzieć o swoich doświadczeniach, powiekszyć go o zysk, jaki niesie ze sobą upowszechnienie indywidualnych przeżyć.

Historia ta kończy się happy — endem. A właściwie jej szczęśliwe zakończenie przypisać należy temu, że... się nie zaczęła; przynajmniej nie rozpoczęła się ta część sprawy, która by pozwalała ją przyrównać do zdarzeń znanych ze szpalt gazetowych, smutnych i zakończonych wyrokami.

Gdzieś za granicą w obcojęzycznym sprawozdaniu obok nazwiska inżyniera Jerzego K., przypuszczalnie na pisanie „nie udało się”. Lub może odfajkowano to paruliterowym skrótem, podobnie jak to u nas czynią lekarze przy pomocy literki „b.z.” — bez zmian, gdy stwierdzą, że organizm pacjenta nie poddał się groźnej chorobie. Na przeszkodzie temu stanęła dobra wola i trzeźwość, obywatelski rozsądek.

W każdym razie głosy, obiecujące korzyści materialne w twardej walucie oraz łudzące mirażami łatwego, wygodnego życia „po wykonaniu zadania” nie odniosły skutku. Raczej przyczyniły się do głębszego zrozumienia w jak perfidny, a zarazem prostactki sposób przeprowadza się tam polowanie na naiwnych, albo na

takich, którzy nie umieją oprzeć się pokusie; owe połowy na głupców dających się nabrać „na błysk” banknotu, oplatę siecią obietnic i groźb.

Epizod, który chcę streścić nie jest więc sensacyjną opowieścią. Stanowi raczej relację o człowieku, który na własnym doświadczeniu przekonał się, jak wygląda kuszenie nie jednego z naszych rodaków, którzy udali się na Zachód. A także o tym, w jaki sposób człowiek ów odrzucił pokusę i umiał na nią prawidłowo zareagować. Jest to więc relacja optymistyczna.

Mgr. inż. Jerzego K. poznałem w Legnicy. Od paru lat pracuje w tamtejszej hucie miedzi, jest człowiekiem szanowanym i nagradzanym. Gdy obiecał opowiedzieć mi tę przygodę, która stała się jego osobistym trwałym doświadczeniem zaznaczył od razu, że bardzo prosi, abym notował możliwie szybko, bo rano musi zdążyć na pociąg do Warszawy; ma odebrać paszport przed czekającym go kolejnym wyjazdem za granicę.

Wtedy wyjechał do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Kończył właśnie studia na Akademii Górniczo — Hutniczej w Krakowie, był stypendystą huty miedzi w Legnicy. Toteż gdy na jego uczelni pojawiła się oferta rafinerii metali kolorowych w Hamburgu — Norddeutsche Raffinerie — dołożył starań, aby móc odbyć 10-tygodniowy staż w tym wła-

śnie przedsiębiorstwie. Dodać trzeba, że podobne staże dla dyplomantów szkół typu politechnicznego nie są bynajmniej unikatem. Polska należy do międzynarodowego zrzeszenia studentów szkół technicznych i w związku z tym objęta jest działalnością zrzeszenia, które organizuje co roku szeroką wymianę stażystów ze szkół technicznych.

Podstawę uzyskania przydziału stanowi — jak mówi mgr inż. Jerzy K. — dobra opinia uczelni oraz znajomość języka kraju, który oferuje miejsce dla stażysty. Jerzy K. postarał się więc w czasie ostatnich lat studiów, aby wynikł w nauce oraz znajomości języka niemieckiego przemawiały za jego kandydaturą. To też bez większych trudności uzyskał zgodę władz uczelni na przyznanie mu prawa odbycia stażu w przedsiębiorstwie hamburskim.

Pobyt i praca w Hamburgu ułożyły się inżynierowi K. pomyślnie. Musiał rzecz jasna włożyć sporo wysiłku w opanowanie poszczególnych prac w fabryce, bowiem stażysta pracuje tak jak wykwalifikowany robotnik i tym właśnie — pracą, a nie przysługami — mierzą tam przydatność i wartość młodego adepta nauk technicznych. Niemniej zarówno w pracy, jak i w domu państwa Woller, gdzie wynajął pokój, traktowano go życzliwie. Oczywiście, jeśli nie liczyć dyskusji, jakie musiał toczyć z gospodarzami, a także z niektórymi znajomymi z pracy. Były to dyskusje monotonne i

Dokończenie na str. 4

GRZEGORZ SUSZYŃSKI

Szkoły Przysposobienia Rolniczego

Program niespełnionych nadziei

Powstawaniu szkół przysposobienia rolniczego towarzyszyły kiedyś wielkie nadzieje. Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że stworzone zostały warunki objęcia w niedalekiej przyszłości nauką zawodu wszystkich młodych rolników. Dzisiaj wiadomo już, że zamierzenia Ministerstwa Oświaty sprzed 5—6 lat, według których liczba tych szkół powinna odpowiadać liczbie gromad w kraju, były nie tyle ambitne co utopijne. Utopijne, bo w ślad za tymi zamierzeniami nie poszły ani środki materialne, ani właściwe decyzje organizacyjne.

Rozwój SPR-ów osiągnął swoje apogeum gdzieś na przełomie lat 1965/66. Od strony ilościowej było to zjawisko dość imponujące. Powstało bowiem w kraju około 3,5 tys. szkół PR. Wielkopolska i w tym przypadku wykazała swoją rolę wiodącą, legitymując się w tym czasie 326 SPR-ami, z przeszło 12,5 tysiącami uczniów. Nasi działacze oświatowi, rolni i młodzieżowi nie mało zresztą przyczynili się do ich organizacji. W ciągu 10 lat wielkopolskie SPR-y ukończyło 2 680 dziewcząt i chłopców. Z liczby tej około 77 proc. pozostało na wsi, pracując w gospodarstwach własnych lub rolniczych oraz instytucjach rolniczych. 11 proc. podjęło naukę w skróconych technikach rolniczych. Pozostali pracują w innych zawodach po ukończeniu kursów specjalistycznych.

Niestety, od roku 1966 aż do chwili obecnej następować stały się spadki liczby SPR i uczęszczania do nich młodzieży. O głębokim kryzysie tych szkół świadczy najlepiej fakt, że w bieżącym roku szkolnym istniejące w naszym województwie tylko 169 SPR z 3,5 tys. uczniów. Prawie połowa szkół nie mogła zapewnić rekrutacji do klas pierwszych, zaś klasy drugie liczą często po 10—7 uczniów. Jeszcze bardziej szokującą jest fakt, że jedynie około 200 SPR w całym kraju uznano za szkoły z prawdziwego zdarzenia, odpowiadające im wyposażeniem, organizacją nauczania i poziomem kadry pedagogicznej. W naszym województwie szkół takich doliczono się zaledwie 9.

Nasuwa się pytanie: jak się to stało, że tak pięknie rysująca się perspektywa rozwoju masowego kształcenia młodzieży rolniczej poniosła fiasko?

O niektórych zjawiskach działalności SPR pisaliśmy na łamach „Głosu” przed czterema laty w cyklu publikacji pod wspólnym tytułem „SPR — wielki program z przeszkodami”. Sygnalizowaliśmy m.in. o zjawiskach będących hamulcem dalszego rozwoju tych szkół. Wskazywaliśmy na nie-

dostatki w korelacji nauki teoretycznej z zajęciami praktycznymi, braki kadry pedagogicznej, zwłaszcza nauczycieli zawodu, na trudności wynikające z przymusowego sublokowania SPR w budynkach szkół podstawowych, wreszcie na anormalnym dualizmie szkolnictwa rolniczego, wyrażającym się w podporządkowaniu SPR-ów resortowi oświaty, zaś zasadniczych szkół rolniczych — resortowi rolnictwa. Stawialiśmy wówczas pytanie, czy możemy i powinniśmy przygotowywać do zawodu rolniczego wszystkich jednakowo? Pytanie było raczej retoryczne, bo wiem nawet w przypadku powszechności SPR-ów pozostała by na wsi poważna część młodzieży bez zawodu. Wprawdzie podnieśliśmy ogólny poziom kultury rolniej, ale wiesz nadal odczuwałyby dotkliwy brak traktorzystów, mechanizatorów, sprzedawców, pracowników skupu, kontraktacji, rad gromadzkich itp. Szkoła ogólnorolnicza typu SPR, nie rozwiązuje bowiem szeregu problemów społeczno-zawodowych współczesnej wsi i nie uwzględniła potrzeb rozwijającego się rolnictwa i jego nowych form organizacyjnych. Na podstawie licznych rozmów z działaczami oświatowymi, rolniczymi, młodzieżowymi, stwierdziliśmy wówczas, że dzisiejszej wsi nie zbędny jest system szkół zasadniczych i techników o zróżnicowanym profilu kształcenia, dających absolwentom określone zawody i perspektywy życiowe.

Rysujący się ostatnio regres podstawowego szkolnictwa rolniczego analizowany był ostatnio na plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, poszerzonym o przedstawicieli czynników partyjnych, administracyjnych, oświatowych i resortu rolnictwa. Przebieg dyskusji wykazał niepokojącą aktualność spraw podnoszonych na naszych łamach przed kilkoma laty. Oto kilka sformułowań wynotowanych z referatu i dyskusji.

W bieżącym roku szkolnym, mimo dwukrotnego w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrostu liczby potencjalnych kandydatów do klas pierwszych, w SPR-ach wykorzystanych zostało zaledwie około 50 proc. miejsc;

W SPR-ach ujawniły się

szczególnie wyraźne takie mankamenty, jak słabe powiązanie nauki teoretycznej z praktyką rolniczą, niedostatek wyposażenia w pomoce naukowe oraz pracownice; zaledwie 12 szkół PR posiada własne pomieszczenia;

na 196 SPR przypada tylko 177 nauczycieli etatowych, z tego 52 z wyższym wykształceniem. Za ledwie połowa z nich mieszka w miejscu lokalizacji szkoły;

Brak odpowiednich działek szkolnych, pomocy naukowych, pracowni i słabe przygotowanie zawodowe nauczycieli, czyni SPR-owską naukę werbalną, zwiastującą w zakresie mechanizacji;

popołudniowa pora nauki przy utrudnionych dojazdach nie sprzyja właściwej realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego; zmęczeni pracą uczniowie przychodzą do szkoły odpocząć po trudach dnia w gospodarstwie;

dotychczasowy system praktyk nie daje egzaminu; prowadzone w gospodarstwach rodziców na letnia czy hodowlą, przy braku nadzoru kadry nauczającej nie spełnia warunku łączenia teorii z praktyką. Również ośrodki stażowe w ramach OHP nie spełniają założeń programowych. Młodzież traktuje się tam zwykle jako tanią siłę roboczą, a nie jako tych, którzy mają się nauczyć wzorowej agrotechniki;

SPR — to jedyny w kraju typ szkoły, w której nawet najbardziej uczęszczający nie może uzyskać stypendium.

Mówiono o braku szans SPR w rywalizacji ze szkołami zawodowymi różnych typów, w których uczniowie otrzymują 200—300 złotych miesięcznego zarobku w czasie nauki. Postulowano potrzebę ujednolicenia statusu SPR ze szkołami zawodowymi, a przede wszystkim stopniowo przekształcania obecnych SPR w pełnowartościowe zasadnicze szkoły rolnicze (zgodnie z decyzjami Ministra Oświaty i Szkół Wyższych z 1968 r.). Domagano się rozpoczęcia budowy samodzielnych pawilonów szkolnych, które spełniałyby rolę gromadzkich centrów szeroko pojętego kształcenia rolniczego.

Zgłaszano też postulat, by tak pomyślny rozwój zasadniczych szkół rolniczych finansowany był z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jak słusznie bowiem podkreślano, w ostatecznym rachunku ludzie — ich świadomość zawodowa, społeczna i polityczna, zdecydowały o tym, czy miliardowe inwestycje przeznaczone na unowocześnienie rolnictwa wykozystywane będą efektywnie i zgodnie z ich przeznaczeniem.

FELIKS BIŁOS

PLASTYKA

Dobre ale chłodne malarstwo J. Fliegera

Nieczęsto w centralnej galerii Poznania — Salonie BWA mamy okazję spotkać się ze sztuką plastyków środowiska poznańskiego. Tym większe więc zainteresowanie budzi obecna wystawa prac Józefa Fliegera — malarza znanego, doświadczonego, o od dawna określonej orientacji artystycznej. Flieger, dowodzący tego w całej rozciągłości także obecna wystawa, jest bez wątpienia twórcą o dużej kulturze malarzkiej i opanowanym warsztacie. Uprawia on od lat malarstwo, które nosi piętno tradycji polskiego koloryzmu, a więc konwencji malarzkiej, która stara się zamknąć wszelkie problemy artystyczne w kategoriach tradycyjnego obrazu: martwej natury, aktu, pejzażu, portretu — wysuwając na pierwszy plan zagadnienie koloru, kompozycji i w ogóle picturalnych wartości obrazu. Sztuka ta od czterdziestu z górą lat stanowiącą o obliczu artystycznym polskiej plastyki dzisiaj przestała być modną. Wszelkie bunt młodych z ostatnich lat tak z pozycji realizmu i

nowej figuracji, jak i konstruktywizmu nacechowane są właśnie negacją pryncypiów i estetyki koloryzmu. Osobiście także nie jestem zwolennikiem tego kierunku. Spośród kolorystów cenię jedynie malarzy starszej generacji: Cybisa, Wasilkowskiego, Rzepińskiego. U naśladowców przetrwała się natomiast w przykrą manierę, która stanowi bezspornie poważną przeszkodę w rozwinięciu wszystkiego nowego w plastyce. Malarstwo Fliegera nie ma jednak charakteru manieryzmu. Jest to z całą pewnością dobre malarstwo, ale nie angażujące widza, chłodne.

Najnowsze obrazy Fliegera w porównaniu z poprzednimi sprzed lat bardzo zmieniły się. Dawniej uprawiał doktrynalny, klasyczny koloryzm: pyszny, bogaty w farby i kolory. Obecnie prace malarza stały się spokojniejsze kolorystycznie, bardziej uproszczone kompozycyjnie i rysunkowo. Niektóre z nich: „Biały obraz”, „Martwa natura z flaszka”, „Martwa natura z przewietrzeniem” są wręcz bezbłędne formalnie, malarsko. Niektóre jednak, te właśnie, w których malarz stara się wyjść poza konwencję koloryzmu, któremu wierny był dotychczas (np. „Niepokój”, „Wieża”) drażnią jakimś wewnętrznie dysonansami. Nieumiejętnością operowania wielką dynamiczną partią płótna, tendencją do malowania drobnymi pociągami malarską pedzla, tak obcymi już duchowi tych obrazów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 26 (7761) 31 I 1969

II tom CZARNEJ PANCERNIPIEŚ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Janek cały czas patrzył z dłoń u czoła, a teraz błyskawicznie skoczył ku sfozerowi i w momencie, gdy tamten naskakał spust, podbił mu łufę do góry. Seria poszła w korony drzew, ścieła garść liści, wypęła drobnymi gałązkami.

Szarik rzucił się za uciekającym, paroma susami bez trudu wyprzedził, zabiegł drogę i warczą wyszczerzył zęby.

— Stój, Szarik, stój! — rozkazał Janek ruszając w jego kierunku. — To dzieciak.

Przerzuciwszy broń na plecy biegł z wyciągniętymi rękami i wolą!

— Nie bój się, maly!

Drobny, najwyżej siedmioletni chłopak bał się: dyszał ciężko, a po brudnej twarzy ściekał mu pot przemieszany ze łzami. Bał się psa, którego miał za plecami i człowieka nadbiegającego od strony czołgu. Zerkał w bok, rzucił się do ucieczki, ale stamtąd zabiegł mu drogę ten sam, który do niego strzelał, który i teraz trzymał w ręku pistolet maszynowy.

— Hej chłopak! — wołał Wichura. — Czego wiesz?

— Nic ci nie zrobimy — uspokajał Janek. — Pomóż Gustlik — zwrócił się do nadbiegającego wielkimi krokami.

Dziecko zawróciło raz jeszcze i pragnąc umknąć z matni pobiegło w stronę Jelenia. Szlak pozorne niezgrabny wyciągnął błyskawicznie rękę i złapał malego za ramię. Chłopak skrzył się w miejscu niczym łasica, przytrzymał za kombinezon i ugryzł w palec. Gustlik wyszarpnął dłoń, chwycił lewą ręką za ubranie i podniósł malca w górę, jak suka szczenię za faldę na karku.

— Gryziesz? A co zech ci złego zrobił? — przygadał bez złości.

Niosąc zbiega w stronę czołgu wysysał ranę, splotał i pokazywał chłopakowi podciekający krwią ślad. Tamten szczyrzył zęby, wierząc nogami, usiłował raz jeszcze chwycić, by ugryźć, lub uderzyć.

Jeleni podszedł do samochodu, siadł na stopniu sfozerki i postawiwszy chłopaka na ziemi, wziął go między kolana, a lewą ujął w przegubie obie jego ręce.

— Zle jak szczur — stwierdził Wichura i zaraz sam dodał — Wśród Niemców dobrego nie znalazł...

Wszyscy zbrali się wokół, otoczyli dziecko ciasnym półkolem.

— Miał pięć, albo i cztery lata, kiedy został wywieziony — obliczyła Lidka oparta o błotnik. — Zgubił się chyba od matki.

— Albo ją dranie zamordowali — stwierdził Janek. — Głodny, trzeba by nakarmić.

— Mleczka mu nadoje — ucieszył się Tomasz. — Dobrze, że jest krowa...

— I chleba ukrąj — kiwnął głową Gustlik, podnosząc skaleczoną rękę.

Chłopak myślał widać, że będą go bić, miał rozpacz w oczach szklanych od lez. Zdesperowany starał się napluć na Jelenia, ale przyciśł, gdy wielka łapa spoczęła na jego głowie, zaczęła gładzić po włosach.

— Mógł mieć i sześć. Pamiętacie tę kobietę z Gdańska? — przypomniał Kos i nagle z nadzieją w głosie zagadnął: — Mareczek... Masz na imię Marek?

Chłopak nie reagował na głos, ale pod dotknięciami Gustlika rękę zaczął się uspokajać. Jeszcze niezupełnie ufał, ale już twarz mu tała w cieple pieczyoty.

— Idzie kominiarz po kominie — pokazuje Grześ, zaplatając palce.

— Po drabinie — poprawił Jeleni.

— Po drabinie, fiku miku już w kominie — śmiał się zachęcająco Saakaszwili.

W Gnieźnie radzili dyrektorzy przemysłu terenowego

W Gnieźnie trwa od wczoraj ogólnokrajowa narada dyrektorów zjednoczeń przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego, której przedmiotem była ocena realizacji zadań inwestycyjnych przemysłu terenowego. W naradzie udział wzięli m. in. sekretarz Komitetu Drobnej Wytwórczości wicemin. Józef Dobrzeński oraz z-ca przew. Prezydium WRN Stanisław Cozaś.

Naradę zajął S. Cozaś podkreślając udział wielkopolskiego przemysłu w rozwoju i osiągnięciach gospodarki narodowej. Referat zasadniczy wygłosił wiceminister J. Dobrzeński. Mówca zwrócił uwagę na występujące nieprawidłowości w realizacji zadań inwestycyjnych przemysłu terenowego.

W ożywionej dyskusji krytykowano wykonawców m. in. za uchyłanie się przed przyjmowaniem bardziej pracochłonnych robót jak np. prac instalacyjnych.

Powołano komisję, która opracuje postulat jako wynik gnieźnieńskiej narady dla użytku władz centralnych.

Dzisiaj uczestnicy narady zwiędzą kilka zakładów w Gnieźnie po czym kontynuowana będzie dyskusja. (za)

Delegacja KPCz w Moskwie

Na zaproszenie KC KPZR przebywa w Związku Radzieckim delegacja KPCz z członkiem prezydium KC KPCz, sekretarzem KC KPCz J. Getteszem na czele.

W czasie pobytu w Moskwie członkowie delegacji przeprowadzili rozmowy w KC KPZR z sekretarzem KC KPZR K. Katuszewem i w wydziałach KC KPZR do spraw pracy partyjnej, w rolnictwie i w przemyśle spożywczym. Spotkali się również z czołowymi pracownikami Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, Ministerstwa Melioracji i Gospodarki Wodnej ZSRR, Ministerstwa Przemysłu Spożywczego ZSRR i Ogólnozwiązkowego Zjednoczenia „Sojuzsiekhtekhnika”. PAP

Polowanie na naiwnych

Dokończenie ze str. 3

— jak opowiada — zaczęło go po trosze złościć ciągłe tłumaczenie, że u nas ludzie nie chodzą w łachmanach, ani nie żywią się obierzynami z kartofli oraz, że udaje nam się „od czasu do czasu” uruchomić jakiś nowy kombinat przemysłowy, czy zbudować parę nowych miast. To bowiem zupełnie nie miało się w obrazie Polski ukształtowanej przez tamtejszą prasę w umysłach hamburskich znajomych inżyniera.

Lecz nie o to przecież chodzi. (cdn)

GRZEGORZ SUSZYŃSKI

Z konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu

Delegacja NFW: USA nie pragną szczerze rozwiązania problemu wietnamskiego

W czwartek zebrał się po raz drugi uczestnicy czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Pierwszy zabrał głos szef delegacji sajskiej Pham Dang Lam, który w długim przemówieniu usiłował zrzucić na DRW odpowiedzialność za walkę narodu południowowietnamskiego i Narodowego Frontu Wyzwolenia. Reżim sajski przedstawił jako „pojedynczy i pokojowy”. Pono wiał on propozycję przywrócenia strefy zdemilitaryzowanej między obu częściami Wietnamu. Wniosek ten poparł przewodniczący delegacji amerykańskiej, Henry Cabot Lodge.

Przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Tran Buu Kiem oświadczył: „nie ulega żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone nie pragną jeszcze szczerze rozwiązać problemu wietnamskiego”. Dowodem jest wzmocniona działalność wojskowa USA w Wietnamie Południowym w tym samym czasie, gdy trwają rozmowy paryskie.

„Delegacja Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — oświadczył Tran Buu Kiem — uważa, że problem Wietnamu Południowego powinien być rozwiązany od podstaw i w sposób kompleksowy, w oparciu o pięcypunktowy program, który poprzednio już przedstawiliśmy. Zjednoczenie Wietnamu jest sprawą samego narodu wietnamskiego”.

Strajk w stolicy Libanu

Premier Libanu, Karami, zwrócił się do parlamentu o udzielenie wotum zaufania dla nowego sformowanego gabinetu libańskiego. Oświadczył on w parlamencie, że rząd pracuje nad projektem aktów prawnych w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, umocnienia armii oraz reformy sądownictwa.

— Omawiając politykę zagraniczną — Karami oświadczył, że Liban będzie kontynuował politykę współpracy z braćmi krajami arabskimi, opierając się na zasadach karty NZ, karty Ligi Arabskiej, wspólnych porozumień obronnych i rezolucjach podjętych na konferencjach szczytu arabskiego.

Rząd Libanu, oświadczył Karami, popiera słuszną walkę narodu palestyńskiego o swe prawa.

Tymczasem w stolicy Libanu, Bejrucie, trwa strajk zorganizowany przez zwolenników trójpartyjnego przymierza przeciwko rządowi premiera Karami. Około 60 procent sklepów jest zamkniętych. Strajk nie objął pracowników portu, lotniska i innych instytucji usługowych stolicy. Na ulicach miasta jest spokojnie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Przewodniczący delegacji DRW, minister Xuan Thuy oświadczył: „Akcentując sprawę strefy zdemilitaryzowanej Amerykanie usiłują wmówić opinii publicznej, że obecna wojna w Wietnamie to wojna między północą a południem, spowodowana przez „agresję z północy”. Wystarczy więc rzekomo poszanowanie strefy zdemilitaryzowanej, aby zahamować wojnę i wstąpić na drogę pokoju. W rzeczywistości jednak — powiedział Xuan Thuy — jest to wojna między oddziałami agresorów amerykańskich, wojskami satelitów i agentów USA, z jednej strony, a ludnością i wyzwoleńcami, ludowymi siłami zbrojnymi Wietnamu Południowego z drugiej strony”.

Po przemówieniu szefa delegacji północnowietnamskiej ponownie zabrał głos Cabot Lodge. Wbrew oczywistym faktom usiłował on za przeczyć, iż w dniach 23, 24, 25 i 26 stycznia Stany Zjednoczone przy pomocy samolotów typu „B-52” dokonały bombardowań różnych miejscowości na terytorium DRW. Utrzymywał on także, że Stany Zjednoczone mają prawo do dokonywania lotów wywiadowczych nad terytorium DRW i raz jeszcze ponowił propozycję w sprawie „przywrócenia” strefy zdemilitaryzowanej. Kolejną zabrał głos szef delegacji sajskiej Lam, który ponownie udzielił „uroczystego ostrzeżenia” delegacji DRW i Narodowego Frontu Wyzwolenia w związku z nazywaniem, zgodnie z rzeczywistością, obecnej administracji sajskiej administracją marionetkową.

Polemizując z przedmówcami, min. Xuan Thuy raz jeszcze wskazał na obłudny charakter argumentów i wypowiedzi przedstawicieli USA i Sajgonu, demaskując agresywny charakter wojny prowadzonej przez USA w Wietnamie i prawdziwe oblicze administracji sajskiej jako narzędzia tej wojny.

Przewodniczący delegacji NFW Tran Buu Kiem odrzucił absurdalne ostrzeżenia Sajgonu pod adresem DRW i NFW jak również ponownie wypowiedział się przeciwko amerykańskiej propozycji w sprawie „przywrócenia” strefy zdemilitaryzowanej. W ostrych słowach potępił on zbrodnie dokonane przez żołnierzy amerykańskich w dniu 15 stycznia na mieszkańcach wioski Thanh-Dong w odległości ok. 40 km od Sajgonu. W czasie napadu na tę wioskę żołnierze amerykańscy zamordowali 20 osób, w tym 12 dzieci w wieku od 5 do 7 lat, 7 kobiet, w tym 2 w ciąży i 2 starców.

Minister Xuan Thuy jeszcze raz odrzucił propozycję w sprawie strefy zdemilitaryzowanej jako manewr mający na celu utwardzenie podziału Wietnamu i umożliwienie kontynu-

wania przez USA agresywnej wojny. Podstawę rozwiązania konfliktu wietnamskiego stanowią 4 punkty przedstawione przez rząd DRW i 5 punktów zawartych w oświadczeniu NFW — oświadczył minister.

Czwartkowe posiedzenie trwało rekordowo długo, bo aż 7 godzin 26 minut. Pod koniec obrad minister Xuan Thuy za proponował, aby następne, trzecie posiedzenie plenarne konferencji odbyło się w czwartek 6 lutego o godzinie 10.30. Propozycję przyjęto.

Rzecznik delegacji DRW powiedział dziennikarzom, że w czwartek paryska konferencja w sprawie Wietnamu nie uczyniła ani kroku naprzód, a odpowiedzialność za to spada wyłącznie na delegację USA i Sajgonu. (PAP)

Uroczyste posiedzenie senatu UAM W 50 rocznicę powołania Wydziału Filozoficznego

Na dzień wczorajszyp przypada 50 rocznica powołania Wydziału Filozoficznego — załóżka uniwersytetu polskiego w Poznaniu. Z tej okazji w małej auli UAM odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu, któremu przewodniczył prorektor prof. dr J. Wikarjak.

W posiedzeniu uczestniczył jeden z założycieli Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr J. Kostrzewski — ówczesny sekretarz komisji organizacyjnej Uniwersytetu, doktor honoris causa UAM. Na wstępie odczytał protokół pierwszego posiedzenia komisji organizacyjnej, następnie zaś kilka urzędowych komunikatów, pochodzących z 1918 i 1919 roku, dotyczących spraw organizacyjnych Uniwersytetu.

Referat okolicznościowy pt. „Powstanie i rozwój Wydziału Filozoficznego UP” wygłosił

Władze izraelskie zamknęły kościół

Patriarcha ortodoksyjnego kościoła koptyjskiego Korollos VI wystosował apel do Światowej Rady Kościołów, aby organ ten podjął jakieś stanowcze kroki wobec Izraela. Władze izraelskie zamknęły w tych dniach koptyjski kościół Świętego Grobu w Jerozolimie.

W oświadczeniu ogłoszonym w Kairze patriarcha wskazuje, że kościół ten zamknięty jest po raz pierwszy od 1830 r. Potępia on decyzję izraelską i zwraca się z prośbą do władz kościelnych różnych wyznań, by napiętnowały to powołanie Tel Awiwu. Kościół Św. Grobu uważany jest dla milionów chrześcijan za najbardziej czone miejsce. (PAP)

Prof. Peter Colotka przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego CSRS

30 bm. w sali hiszpańskiej Zamku Hradezańskiego zebrały się na wspólnym posiedzeniu obie izby Zgromadzenia Federalnego. Za stołem prezydiąlnym zasiadli członkowie prezydium Zgromadzenia Federalnego wybrani na posiedzeniach obydwu izb 29 bm., a wśród nich pierwszy sekretarz KC KPCz. A. Dubczek.

Za stołem prezydiąlnym zasiadli również przedstawiciele radzieckiego federalnego z premerem O. Czernikiem na czele. Sesję otworzyła zastępca przewodniczącego Izby Ludowej Zgromadzenia Federalnego, Maria Mikovan, która za znajomością zebranych z procedurą wyboru przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego jak również odczytała list, w którym prezydent CSRS zapropomował kandydatury do Prezydium Zgromadzenia Federalnego. Deputowani obu izb głosowali na zgłoszone kandydatury osobno. Na kandydaturę prof. Petera Colotki w Izbie Ludowej, na 265 deputowanych, którzy oddali głos padło 250 głosów, zaś na kandydaturę J. Smrkovskiego, który zo-

stał zgłoszony jako pierwszy zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, 178 głosów.

W Izbie Narodów na 135 deputowanych, biorących udział w głosowaniu, 131 głosów oddano na kandydaturę P. Colotki, J. Smrkovskij otrzymał 124 głosy.

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, obie Izby Zgromadzenia Federalnego — Izba Ludowa oraz Izba Narodów wybrały swoje władze. Po wyborach nowo wybrani przewodniczący obu izb wygłosili przemówienia. Przemówienie J. Smrkovskiego odczytano bowiem znajduje się on w szpitalu. Jego zdaniem — Izba Narodów wyraża i uwypukla element narodowy zaś Izba Ludowa powinna być ucieleśnieniem zasady ogólnodemokratycznej, powinna reprezentować interesy całego społeczeństwa. Wyraził on również nadzieję, że współpraca obu izb będzie owocna i pożyteczna dla ogółu. Podkreślił on również wagę przygotowywanej obecnie ustawy o wyborach do organów przedstawicielskich.

Prof. D. Hanes, nowo wybrany przewodniczący Izby Narodów wyraził w swym przemówieniu przekonanie, że przyjęty obecnie ustrój federalny jest lepszy od tzw. modelu asymetrycznego i że odpowiada on nie tylko obecnemu rozwojowi obu narodów, ale także duchowemu testamentowi pozostawionemu narodowi Republiki przez ich najlepszych synów. Ustrój federalny stworzy nowe możliwości dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej.

29 bm. po południu odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie Prezydium KC KP Słowacji i Biura KC KPCz do spraw kierowania pracą partyjną na ziemiach czeskich. Tematem posiedzenia było omówienie sytuacji politycznej kraju, oraz ustalenie takich środków, które zapewniłyby realizację uchwał KC KPCz podjętych na listopadowym, grudniowym i styczniowych zebraniach plenarnych. Obie instancje wyraziły całkowitą zgodność z oceną sytuacji politycznej, dokonaną przez Prezydium KC KPCz 27 bm. i za swoje najpilniejsze zadanie uznały konieczność wcielenia w życie postanowień — przez konkretne posunięcia na wszystkich odcinkach życia partyjnego i społecznego. Obie instancje zdecydowanie wystąpiły przeciwko próbom zakłócenia braterskiej współpracy narodu czeskiego i słowackiego. Próby takie pojawiły w formie artykułów i wystąpień w niektórych dziennikach i czasopiśmie, w telewizji i w radio, a także na różnych zebraniach, zwłaszcza na ziemiach czeskich. Obie instancje wyraziły przekonanie, że wśród pracowników masowej informacji zwycięży świadomość i rozsądek, które powinny przejawiać się w umacnianiu wspólnego zainteresowania wysiłkami mającymi na celu wspólną pozytywną pracę.

Pracownicy poszukiwani

Oddział Wojewódzki Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 30/32 — zatrudni zaraz

- ST. KSIĘGOWEGO
- KSIĘGOWEGO lub KONTYSTĘ
- PRACOWNIKA TURYSTYCZNEGO ze znajomością podstaw ekonomiki i organizacji turystyki.

Od wszystkich kandydatów wymaga się przynajmniej średniego wykształcenia. Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia na piśmie wraz z życiorysem kierować pod wyżej podanym adresem. K537

Państwowy Szpital Kliniczny nr 4 Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135/147 — zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW fizycznych: KOBIETY na stanowiska SALOWYCH i inne — zamieszkałe na terenie m. Poznania oraz na dojazd do 30 km. K560

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — zatrudni na czas trwania Wiosennych Targów Krajowych

- KUCHARZY, KELNERÓW, POMOCE KUCHENNE, ROBOTNIKÓW oraz SPRZEDAWCÓW WÓZKOWYCH WEDLIN.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K539

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu — przyjmie do pracy na sezon skupu owoców

KANDYDATÓW posiadających odpowiednie pomieszczenia w następujących rejonach:

1. Poznań — Jeżyce, ul. Dąbrowskiego w okolicy petli trolejbusowej
2. Poznań — Jeżyce, ul. Kościelna — bez pomieszczenia
3. Poznań — Grunwald w okolicy ul. Czechosłowacka — Kopanina
4. Poznań — Nowe Miasto, ul. Rocha 9 — bez pomieszczenia
5. Poznań — Nowe Miasto — Splawie — Szczerbówko.

Wynagrodzenie do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni w Poznaniu ul. Szkolna 13. Osoby podejmujące pracę posiadają uprawnienie ZUS. 41991g

UWAGA! — PTKLIENCI! Tylko do dnia 1 marca br. kupujemy taniej

OBNIŻKA CEN

od 30 proc. do 35 proc.

na niektóre artykuły

tekstylne — odzieżowe — galanteryjne

• TKANINY

— TKANINY WEŁNIANE PŁASZCZOWE O ZAWARTOŚCI WEŁNY DO 60 PROC. FRANKI RASZŁOWE W KOLORZE „ECRI”

• ODZIEŻ

— PŁASZCZE WEŁNIANE I WEŁNIANO-LAMINOWANE, PŁASZCZE Z TKANIN FUTERKOWYCH — DZIECIĘCE TRYKOTAZE MĘSKIE, DAMSKIE, MŁO DZIEŁOWE I DZIECIĘCE ZE 100 PROC. ANILANY

• GALANTERIA

— SZALF OKRYCIOWE WEŁNIANE Okazyjna sprzedaż prowadzą wytypowane sklepy MHD, PSS, WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT na ter. m. Poznania i województwa

Pamiętaj!

KUPUJĄC ARTYKUŁY PO OBNIŻKONYCH CENACH — NABYWAJĄ TANIEJ TOWARY O PEŁNEJ WARTOŚCI HANDLOWEJ.

POMYSŁNYCH ZAKUPÓW — ŻYCZY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu. K55.

Garażu

dla samochodu marki „Warszawa” na trasie Stary Rynek — Junikowo

PILNIE POSZUKUJE Pow. Zakład Weterynarii — Poznań Stalingradzka 30, tel. 561-79. 4062ag

Przetargi

Huta Szkła „Antoninek” — Poznań 35, ulica Gorystawa nr 31/37 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

REMONTU BOCZNICY KOLEJOWEJ

— znajdującej się na terenie zakładu.

Termin wykonania — do dnia 30 września 1969 r.

Blizsze informacje w. w. prac udzieli Dział Gł. Mechanika.

Oferty wraz z kalkulacją należy składać w zalakowanych kopertach w Dziale Głównego Mechanika lub przesyłać pocztą do dnia 10 lutego 1969 r.

Otwarcie ofert nastąpi 12 lutego 1969 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K580

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących robót budowlanych i drogowych:

— w WARSZTACIE SZKOLENIOWO - PRODUKCYJNYM nr 5 we Wronkach, ulica Myśliwska 11:

a) budowa magazynu zużłokowanego, bezramowego, z prefabrykatów,

b) budowa portierni,

c) budowa wiaty dla surowców metalowych,

d) budowa krytej trasy komunikacyjnej przy budynkach,

e) wykonanie nawierzchni betonowej ulic i placów oraz chodników,

— w WARSZTACIE SZKOLENIOWO - PRODUKCYJNYM nr 3 w Poznaniu, ulica Armii Czerwonej 45/47

f) wykonanie utwardzenia podwórza wewnątrz zakładu.

Termin wykonania:

a) a i f — do 30 maja 1969 r.

b) b i c — do 31 lipca 1969 r.

d) d i e — do 30 września 1969 r.

Zakład dysponuje prefabrykatami na budowę magazynu.

Oferty należy składać w terminie do dnia 17 lutego 1969 r. w zalakowanych kopertach w Sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu ul. Kościuszkowski 57.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 lutego 1969 r. Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszkowski 57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K470

Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Poznaniu, ulica Fabryczna nr 22/23

PILNIE ZAKUPIA

ŁĄCZNICZĄ TELEFONICZNĄ typu AC-40

Oferty prosimy składać pod adresem j. w.

Z uwagi na pilność sprawy prosimy o odwrócone przesłanie ofert z podaniem stanu technicznego, ceny, roku produkcji i typu. K680

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

POSZUKUJE DO WYDZIERŻAWIENIA

zaraz względnie w terminie późniejszym

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

oraz GARAŻE.

Oferty „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K533.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

BIURO ROZLICZEŃ BUDOWNICTWA

W POZNANIU, ul. Heweliusza

z dniem 1. I. 1969 r. zmieniło nazwę na:

Centrum Elektronicznej Techniki

Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego

Zakład Obliczeniowy Poznań,

ul. Heweliusza, skróty telegraficzne „EtoB” K692

Matrymonialne

Największa ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elekto-

ralna 11. Informacje w 12 znaczkami. K555

Przedsiębiorstwo państwowe

POSZUKUJE

POKOJU jednoosobowego dla pracownika.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla K641.

Bojery

O puchar GKFFi

W doskonałych warunkach rozpoczęły się wczoraj międzynarodowe regaty bojowe o puchar GKFFi w Zegrzynku k. Warszawy.

Nośny łód i silny wiatr pozwoliły na rozegranie trzech biegów. Bardzo dobrze spisując się po raz pierwszy LOK-owcy Andrzej Gronski i Ryszard Rówecki. Na 40 startujących jachtów zajmują oni 2 i 3 miejsca, a ostatni wyścig wygrał Gronski. Wyprowadził ich jedynie aktualny mistrz Europy Holender — Eindhoven, który w regatach po zmańskich zajął trzecie miejsce.

Pokładane nadzieje zawiódł junior Krzysztof Witczak, natomiast dobrze spisywał się drugi młody zawodnik LOK-u — Michał Krawczyk. Jego punkty mogą za decydować o zespołowym sukcesie poznaniaków. (—)

dalekopisem

KEVEY
PRZYJEŻDZA DO POLSKI

Węgierski trener szermierczy Janos Kevey, który przed laty szkolił polskich szablistów a następnie opiekował się szablówką reprezentacją Włoch złożył ofertę ponownego przyjazdu do Polski. Propozycja doskonałego trenera została przyjęta i już w bież. roku Janos Kevey szkolić będzie polskich szablistów.

PUCHAR EUROPY

W rewanżowym meczu eliminacyjnym Pucharu Europy w siatkówkę mężczyzn Steaua Bukareszt pokonała mistrza NRD, USC Muenster 3:0. Rumuni zmierzają w 1/8 finału z Csepel Budapeszt.

DOBRA POSTAWA

Pingpongiści warszawskiej Polonii bawili w Cottbus gdzie rozegrali towarzyskie spotkania w konkurencji kobiet i mężczyzn. Drużyna kobiet pokonała BSC Lokomotive Cottbus 3:1. Spotkanie zespołów męskich Polonii — BSC Automation Cottbus — (przodownik II ligi NRD) zakończyło się remisem 10:10.

Z NARCIARSKICH MISTRZOSTW ZAKOPANEGO

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Zakopanego odbył się na Malej Krokwi konkurs skoków juniorów grup „B” i „C”. Miał on nieoczekiwany przebieg, okazało się, że chłopcy młodszy z grupy „B” skaczą znacznie lepiej od starszych kolegów z grupy „C”.

Zwycięzcami zostali z grupy „B”: Adam Krzysztofiak (SNPTT) — 49,5 m 32,0 m nota 222,0 pkt., a z grupy „C” Piotr Kruć (Włókniarz) — 47,0 m 49,5 m nota 207,0 pkt. (t)

LIGA HOKEJOWA

W meczu ekstraklasy hokejowej, o miejsca od 5 do 10 warszawska Legia przegrała na Torwarze z Górnikami Murcki 3:5 (0:2, 2:2, 1:1).

W spotkaniu finału „B” I ligi hokeja na lodzie Włókniarz (Zgierz) przegrał z Cracovią 3:5 (0:1, 0:1, 3:3).

Zwycięstwo Legii

W czwartek w hali warszawskiej Gwardii odbyło się spotkanie o wejście do ćwierćfinałów rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówkę mężczyzn między stoliczną Legią a belgijską drużyną Royal IV Anderlecht. Zwyciężyła Legia 97:69 (37:25). (Rewanż odbędzie się za tydzień w Brukseli).

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie, chociaż 3 tys. widzów zebranych w hali Gwardii miało okazję oglądać sporo efektownych akcji. Swoje wysokie zwycięstwo drużyna warszawska zawdzięcza przede wszystkim lepszej kondycji, przewadze wzrostu i dobrej dyspozycji strzałowej. Złaski imponowali celnymi rzutami z dystansu. Najlepszymi zawodnikami w drużynie Legii byli Dołęzowski, Trams i Jurkiewicz. Warto dodać, że w pierwszej połowie Jurkiewicz nie zdobył ani jednego kosza, a w drugiej aż 23 pkt. W zespole belgijskim dobrze grali Henne, Durtieux i Dieu. (ot)

Hokey

Rozpoczynają się mistrzostwa okręgu

Już w najbliższy poniedziałek, 3 lutego rozpoczynają się mistrzostwa okręgu poznańskiego w hokeju na lodzie na rok 1969. Do walki o miano najlepszego drużyny województwa poznańskiego staną 4 zespoły: Cybina Poznań, OWP Poznań-Jeżyce, MKS Września oraz drugi zespół Zjednoczonych Września. Mistrzostwa przebiegać będą systemem 2-rundowym mecz i rewanż. Spotkania wyznaczono na poznańskim sztucznym lodowisku „Bogdanka”. W przypadku powstania korzystnych warunków atmosferycznych mecze mogą również odbywać się na naturalnym lodzie.

Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo okręgu odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godzinie 19.30 na lodowisku „Bogdanka”. Zmierzą się wtedy poznańskie zespoły Cybina i OWP Jeżyce. We wtorek, 4 lutego o godzinie 19.30 na lodowisku „Bogdanka” grają MKS Września i Zjednoczeni II Września. Poznańskie sztuczne lodowisko „Bogdanka” oddano do użytku stosunkowo niedawno, ale mimo to niepokojąca jest mała liczba drużyn poznańskich, które startują w mistrzostwach okręgu. Wyda się, że dwie drużyny to stanowczo zbyt mało, jak na takie miasto jak Poznań, mające przecież bogatą tradycję w hokeju na lodzie. Przykładem tu może być Września, która wystawiła 3 zespoły do rozgrywek mistrzostw okręgu. (s)

Międzynarodowy turniej szermierczy juniorów

W Łodzi rozpoczął się ogólnopolski turniej szermierczy juniorów z udziałem szablistów Węgier. W ramach tego turnieju rozegrane zostaną spotkania juniorów w szabli Polska — Węgry.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano turniej indywidualny w szabli, w którym startowało 48 zawodników. Zwyciężył Pręgosław (Jagiellonia Białystok) 5 zwycięstw, drugie miejsce zajął Rymaś Marymont 4 zwycięstwa przed Pisiulą (Kolejarz Wrocław) 4 zwycięstwa, mistrz świata juniorów z Teheranu Węgier Kotsis był siódmym. (s)

Praca

Poszukuję pracownika do prac w rolnictwie. Warunki dobre. Daniel Szulka, Ryżyn, p-ta Chrzypsko, pow. Międzybóże. 40368g

Traktorzystę oraz pomocnika ogrodniczego, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 92. 40384g

Opiekunka do dziecka dochodząca, potrzebna za raz. Raszyn, Wysockiego 6 m. 23, tel. 67-09-38, Dojazd 63, 69. 41265g

M.H.D. ART-SPOŻYWCZE POZNAŃ-PÓŁNOC

ZAWIADAMIA, że DOKONUJE SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH w następujących placówkach:

Punkt skupu nr 1	ul. Nowowiejskiego 59
Punkt skupu nr 2	ul. Kwiatowa 11
Punkt skupu nr 3	ul. Obornicka 131
Punkt skupu nr 4	pl. Bernardyński 1a
Punkt skupu nr 5	ul. Naramowicka 87
Punkt skupu nr 6	ul. Wołyńska 6
Punkt skupu nr 7	ul. Kościelna 24
Punkt skupu nr 8	ul. Chodzieńska 24 (Wola)
Punkt skupu nr 9	ul. Morawska 2
Punkt skupu nr 10	ul. Mylna 11

SKUPUJA:

butelki monopolowe 1/1, 1/2, 1/4 l	= 1,-
butelki od wina poj. 0,75 l	= 1,-
but. Pegaz i po Radebergerze 0,5	= 1,-
słoje Feniks 0,9	= 0,50
słoje Feniks 0,45, 0,34, 0,2	= 0,40
słoje Twist „of off” 0,9	= 1,-
słoje Twist 0,5, 0,34	= 0,50
słoje Hortex po miodzie 0,5	= 0,50
słoje Pegaz po musztardzie	= 0,70
szklanki po musztardzie	= 0,40

Ponadto skupują niżej wymienione sklepy:

nr 11	pl. Mł. Gwardii 6
nr 35	ul. Winiarska 32
nr 36	ul. Wolska 16
nr 66	ul. Dąbrowskiego 4
nr 96	ul. Wroneńska 3
nr 101	ul. Dominikańska 4

butelki monopolowe, butelki Pegaz i po Radebergerze w cenie 1,- za 1 sztukę.

SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW w POZNANIU

ulica Dzierżyńskiego 35 — telefon 543-56

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

na indywidualne zamówienie w zakresie nast. asortymentów:

TAPCZANY • WERSALKI • I FOTELE

według posiadanych nowoczesnych modeli

Kolory tkanin wg życzeń klienta. Spółdzielnia gwarantuje wykonanie w wysokiej jakości w terminie 10 dni.

Na wykonane usługi udzielamy 12-miesięcznej gwarancji. Punkt przyjęć — ul. Sikorskiego 20 — tel. 337-44.

K260

DZIELNICOWY ZARZĄD

Służby Zdrowia i Opieki Społecznej
POZNAŃ - STARE MIASTO

zawiadamia, że z dniem 2. I. 1969 r. otwarta została w lokalu Poradni dla Kobiet

przy al. Marcinkowskiego 20

PORADNIA MAŁŻEŃSKA

Poradnia czynna:
w poniedziałki, środy i piątki
w godzinach od 15-19.

M286

Spółdzielnia — poszukuje

JEDNEGO względnie DWA

POMIESZCZENIA BIUROWE

w dzielnicy Nowe Miasto
na warunkach dzierżawy.

Oferty kierować pod adresem RSW „Prasa”,
Grunwaldzka 19 pod nr M411.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudniają zaraz:

- INŻYNIERA MECHANIKI lub TECHNIKA MECHANIKI z dyplomem praktyką na stanowisko KIEROWNIKA SEKCJI REMONTOWEJ
 - MAJSTRA PRODUKCJI KONCENTRATÓW OBIADOWYCH — wykształcenie wyższe technologia rolna-spożywcza lub chemia.
 - MŁYNARZY do produkcji płatków owsianych.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Bałtycka 85. Dojazd do pracy zapewniony. K759

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, samodzielne przy Starym Rynku na 2 pokoje, kuchnię, względnie 2 pokoje, przedpokój, łazienkę, najchętniej dzielnica Jeżyce, do II piętra. Nowe budownictwo nie wykluczone. Dobre warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40489m.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40138m.

Wzmę w dzierżawę duży ogród owocowy, wzgl. sad opłotowany, przy dogodnej komunikacji. Oferty z podaniem wysokości dzierżawy „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40956g.

W Poznaniu — willa superkonfortowa wolnostojąca, cała wolna jesienią. Komfortowa połowa bliźniaka 80 proc. wykończona na przy tramwaju. Atrakcyjna willa z dużym ogrodem, komunikacja miejska autobusowa. Dom nowo wybudowany, 2 ha ogrodu przy Poznaniu. Dom z zabudowaniem gospodarczym 1/2 ha ziemi — poleca, do kupna przytulne nowe zlecenia do sprzedaży — Adamski, Poznań, Matejki 33a. 41438g

Warszawa! Pokój z kuchnią, nowe budownictwo pełnokomfortowe, telefon, możliwość garażu, zamieszkałe w podobne mieszkanie w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50p.

W dniu 28 stycznia 1969 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, przeżywszy lat 20, sp.

RÓŻA SZMAJ

z domu BRANDYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 12.40 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W ciężkim smutku strapiony
MĄŻ z RODZICAMI I RODZINĄ
Poznań, Buk, Ostroróg, Grodzisk. 41411g

Dnia 28 stycznia 1969 r. zmarła w Bogu, po długiej chorobie, nasza dobra i droga siostra, kuzynka, ciocia i przyjaciółka, sp.

MARIA KIERAJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 8.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

41421g

W dniu 29 stycznia 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

JAN STAŃKO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKI oraz RODZINA
Poznań, ul. Grudziński 14. 41405g

S.†P. PAWEŁ GŁOWICKI

nasz najdroższy, mąż, ojciec, szwagier i wuj, zmarł dnia 29 stycznia 1969 r. opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN I RODZINA
Ul. Marcelesińska 38c m. 17. 41398g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 26 (7761) 31. I. 1969

Dnia 29 stycznia 1969 r. zmarł długoletni pracownik recepcji Hotelu „Orbis-Bazar” w Poznaniu

LEON KOSTRZYŃSKI

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolebę.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego 1969 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA — POP DYREKCJA K769

† W Bogu zasnął dnia 29 stycznia 1969 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana mamusia, babcia, siostra, bratowa, ciocia i teściowa, sp.

LUCJA LIPIŃSKA

z domu SIKORA
Msza św. z wigiliami o godz. 11.30 w kościele parafialnym M.B. N.P. łącznie z pogrzebem około godz. 13 na cmentarzu przy ul. Kossaka, w sobotę, dnia 1 lutego 1969 r.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny
SYN — ks. dr ZDZISŁAW LIPIŃSKI
Bydgoszcz, ul. Czackiego 28. K771

W dniu 29 stycznia 1969 r. zmarł w wieku lat 66

Mgr PAWEŁ GŁOWICKI

naczelnik Wydziału w Oddziale Wojewódzkim PZU w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Medalem Zasługi na Polu Pożarnictwa oraz Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym stracił Zakład wybitnego fachowca z dziedziny administracji i ubezpieczeń, a współpracownicy życzliwego kolebę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lutego 1969 r. o godzinie 9.20 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
Oddziału Wojewódzkiego i Inspektoratów Państwowego Zakładu Ubezpieczeń 41406g

Dnia 28 stycznia 1969 r. zginęła tragicznie nasza najukochańsza, niezapomniana koleżanka

KRYSTYNA BOGACKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 12.15 na Junikowie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

z grupy studenckiej AM 41397m

† Dnia 29 stycznia 1969 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 70, nasz ukochany brat, wuj i szwagier, sp.

FRANCISZEK LEMKE

emeryt pociągowy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 41397g

† Dnia 29 stycznia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 58

JADWIGA ROZMIAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążona w smutku
RODZINA 41447g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1969 r., przeżywszy lat 83, opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

JAN PERDOCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Staroście.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 41446g

Poznań, Staroście 217.

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Ich czworo”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); B&E TYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 15 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 16, 18, 20 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 11 l.); g. 19.30 „Udręka i ekstaza” (włoski 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Październik” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Życie małżeńskie” (cz. 1 i 11 — franc. 16 l.); MALTA — g. 16 „Niewidzialny batalion” (jug. 11 l.); g. 18 „Świat grozy” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Testament Agi” (węg. 14 l.); g. 17.30, 19.30 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Strzały o zmierzchu” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Skarby” (pol. 10 l.); g. 18, 20 „Zeznawca” (pol. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Operacja św. Janusza” (włoski 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Cudowna łamigłówka” (czeski 11 l.); g. 17, 19.30 „Start” (belg. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Trzy to pole” (franc. 14 l.); RIALTO — g. 10, 13, 15, 19 „Agent o dwóch twarzach” (ang.-franc. 14 l.); RUSALKI (Szwajcarska) — g. 17, 19.30 „Major Dundee” (USA 14 l.); SCALA — g. 16 „Niezlomny Wilgus” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Życie zlodziejów” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); g. 17.30 „Złoty” (włoski 18 l.); g. 20 „DKF UR ZMS” (seans zamknięty); WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19.30 „Długa prawda” (franc. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ciekawe czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Półwysep Bałkański”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Kazimierz Kord, solistka — Inger Wikström (Szwecja) — fortepian.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 43) — g. 10-18
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — do 3. II, nieczynne
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne do 3. II
Muzeum w Rozalinie — g. 9-15
Muzeum w Gólcach — g. 10-16
Muzeum w Kórniku — g. 9-14

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotoreplii M. Kucharskiego oraz wystawa fotograficzna „Agencja Prasowa Nowosti 68” — g. 10-20
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15
Muzeum Historii m. Poznania „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 10-15 (do 2. II.)
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18
Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20
WOIT (Stary Rynek 10) — „Krajobraz okolic Leszna” — fotogramy H. Frackowiaka — g. 9-19 (do 31. bm.)
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15
BWA (Stary Rynek Arsenali) — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — g. 10-18
PTF (Paderewskiego 7) — „Przyroda” — wystawa Z. Adamskiego z Jeleniej Góry — g. 10-19
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenali) — Malarstwo Jadwigi Eichlerowej i Heleny Michałowskiej — g. 10-18 (do 28. II.)
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 14-18 (do 20. II.)
Pałac Kultury (Sala Wielka) — Fotogramy Zofii Krawczyk — „Rio de Janeiro — najpiękniejsze miasto karnawału”.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-31) — internia, chirurgia ogólna, laryngologia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35: podstawa.

Do końca 1970 roku PZG-Kawiarnie obiecują 17 nowych lokali

Poznań znany jest w kraju i z tego, że jego mieszkańcy wypijają bardzo dużo kawy. W samych kawiarniach sprzedano w ubiegłym roku 3,6 mln. dużych kaw, co daje w przeliczeniu po 8 na każdego mieszkańca. Do kawy dochodzą oczywiście inne słodkie dodatki. Dzięki temu obroty w kawiarniach rosną z każdym dniem.

W bieżącym roku planuje się w kawiarniach wzrost obrotów do kwoty prawie 173 mln. zł. Dostosowując się do stale wzrastającego zapotrzebowania wydatkowano w minionych latach znaczne kwoty na inwestycje. Mielimy więc w naszym mieście z końcem grudnia ubr. 52 ukończonych kawiarni.

Do końca 1970 r. powstanie 17 dalszych, w tym 7 w bie-

Przegląd filmów o tematyce studenckiej

Na początku lutego odbędzie się w Warszawie VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Jest to każdorazowo duże wydarzenie dla środowiska studenckiego. Z tej też okazji odbędzie się w Poznaniu przegląd polskich filmów krótkometrażowych o tematyce studenckiej. Wyświetlane one będą w dniach: 1 — 8 II, br., jako dodatki do filmów pełnometrażowych w kinie „Kosmos”. Natomiast w sobotę, 2 lutego o godz. 19.30 odbędzie się seans specjalny, podczas którego wyświetlone zostaną wszystkie filmy krótkometrażowe oraz dodatkowo film o krakowskiej Piwnicy pod Baranami — pt. „Bał w Pieskowej Skale”. Spośród filmów, które zostaną wyświetlone podczas dni przedkongresowych warto wymienić takie jak: „Wieża Babel” — o Ludwiku Sempolińskim i o studentach, „Alma Mater Cracoviensis”, o Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, czy chociażby „Dziewczęta z Nawojki”.

Sobotni seans będzie bezpłatny. (wa-no)

Diaamentowe gody

Niecodzienny jubileusz obchodzili wczoraj małżonkowie Wiktoria i Józef Serbowie, za mieszkali przy ul. Albańskiej. W tym dniu przypadło bowiem ich 60-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilat, którzy od lat są wiernymi czytelnikami „Głosu”, wychowali 5 dzieci, a doczekali się 22 wnuków i 11 prawnuków. Z okazji diamentowych godów do życzeń najbliższych oraz znajomych dołączamy i my — długich lat zdrowia. (a)

cje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugoły 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23, niedz. i święta — całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedziele i święta — całą dobę. Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 767-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatry.

Apteki: wszystkie apteki (z wyjątkiem apteki przy ul. Złobickiej 18) czynne będą aż do odwołania do godz. 21.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-34-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błektina sztafeta”; 8.20 Ark. Dela Garnizonu Lubelskiego; 8.40 Utwory Warlocka i Graingera; 9 Dł kl. VII: Złota książeczka — słuch: 9.30 Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkolki; 10 „Zochna w kralinie śnieżek”; 10 „Stefania Sempolińska” szkic M. Dąbrowskiej; 10.20 Z rosyjskiej muzyki operowej; 10.50 „Polscy uczeni na Oceanie”; 11 Dla klas VII — „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 „Nareszcie można odpocząć”; 11.20 Gra duet fortepianowy Rawicz — Landauer; 11.30 Co tydzień nowe powieści; 12.10 Konc. z polonezem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); 13.20 Piosenka jest nam wszystkim; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „10-lecie kultury polskiej poszukiwanej”; 14.20 Muz. polska; 15.05 Dla kl. licealnych „Skrypcy i fortepian”; 15.30 Dla dzieci Przewozy do słowem”; 16 „Popołudnie z melodiami”; 18 „Rytmy młodości”; 18.40 Muz. i aktualn.; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 20 „25”; 19.35 Konc. zyczeń; 20.40 Karnawałowa rewia orkiestry; 21.25 „Pięć minut o wy-

żącym roku. W pobliżu przystanku autobusowego przy ul. Główniej i Krawcowej przewidziano bar kawowy na 40 miejsc, natomiast przy tej samej ulicy od strony ul. Warszawskiej oddana zostanie do użytku prawdopodobnie w marcu (w pawilonie na I piętrze) kawiarnia na 60 miejsc. Jest ona w tym rejonie bardzo potrzebna.

Również w pawilonie mieścić się będzie kawiarnia wraz z pracownią cukierniczą przy narożniku ulic Grochowskiej i Rycerskiej. Będzie to zakład I kategorii o 120 miejscach. Jeśli nie zawiedzie wykonawca, zostanie on oddany do użytku z końcem roku. Przy ul. Dąbrowskiego, na narożniku Szamotulskiej, ma być wybudowany bar mleczny na 200 miejsc, prowadzący również działalność kawiarnianą. Rozważa się projekt wydawania w lokalu tym do godz. 16 lub 17 gotowych posiłków, a w późniejszych godzinach ma tu być prowadzona tylko działalność kawiarniana.

Przy ulicach Palacza i Fabrycznej powstaną od dawna zapowiadane punkty sprzedaży ciast, zaś lokal „Mostowa” przekształci się w cocktaillar.

Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, dostosuje się wnętrza niektórych placówek do tradycji historycznych danego rejonu czy środowiska. Dotyczy to wystroju kawiarni np. na Starym Rynku i w osiedlu studentem na Winogradach.

W kilku większych kawiarniach, gdzie prowadzona jest sprzedaż ciast na wynos, wprawdono barwy kolorystyczne, na podstawie których klienci mogą zamawiać torty o określonej dekoracji i recepturze. Innowację tę przyjęto z zadowoleniem, gdyż obecnie klienci orientują się co otrzymują.

Za małą w stosunku do zapotrzebowania, zwłaszcza w soboty i niedziele, jest produkcja cukiernicza. Dyrekcja PZG — Kawiarnie zabiega więc o dodatkowe lokale na pracownie. Chodzi tu m. in. w szczególności o dawną pracownię cukierniczą przy ul. Nowowiejskiej, z której nie korzysta już Spółdzielnia Inwalidów. Mieszkańcy Dębca mogliby też być lepiej zaopatrzeni w ciastka, gdyby Prezydium DRN Wilda przyznała PZG na pracownię cukierniczą jeden z pawilonów przy Ułaszynie. (b)

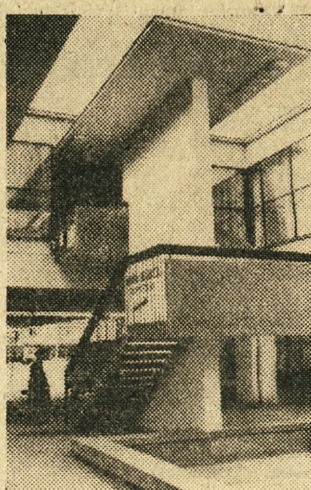
chowaniu) — Co nowego w praktyce pedagogicznej; 21.30 Konfrontacje — Karuzela warszawska; 21.50 Wiazanka melodii; 22 Magazyn studencki; 0.10 Konc. zyczeń; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Spotkanie z Temida”; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 „Rok bez de”; 10.50 lirium — fragm. opow.; 10.50 Muz. z różnych epok; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Komentarz aktualny St. Kubiaka; 13.25 „Leo”; 13.45 Język angielski; 13.50 Konc. rozrywk.; 14.20 Konc. rozrywk.; 14.30 Reprezentacyjnej Czechosłowackiej Armii Ludowej; 15.50 „Mysli Karola Marksa”; 16.10 „17.10 Pozn. konc. zyczeń”; 17.40 Gra Zespół B. Haryego; 17.50 „10 minut dla Bogdanki” renowacja sztucznego lodowiska w Poznaniu; 18.15 Reportaż społeczny; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Język angielski; 19.07 Mel. rozrywk.; 19.30 Transm. Konc. z Salii Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.38 Graja ork. rozrywkowej; 22.05 Teatr Polskiego Radia „Wojny Trojańskiej nie będzie”; 22.15 „O co tu chodzi”; 23.20 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 15, 17, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Labirynth” — odc. 5 pow.; 17.40 Ballady i romanse rosyjskie śpiewa Marian Kawski; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Rozmowy o piosence”; 18.25 Wiek 12-22 (aud. 5); 18.50 Piosenki z „Dziękanki”; 19 „Pow. w wyd. dzwiękowym”; 19.15 „Rabia Monte Christo”; 19.30 W rytmie sirtaki; 19.45 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.05 Dom na Nowskim Przeklecie; 20.15 Mikrosrebrak Katarzyny Sobczyk; 20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 Słubna fotografia — rep.; 21 Uchem Honia — program muzyczny; 21.20 Turniej piosenkarzy w stylu folk; 21.50 Opera

Czy znasz Twoje miasto?



W cyklu popularyzującym inwestycyjne osiągnięcia Poznania, a związanym ze zbliżającą się 24 rocznicą wyzwolenia miasta — publikujemy dzisiaj kolejny z dzieł z serii naszych zagadek na temat znajomości wspomnianych osiągnięć. Jesteśmy przekonani, że zlokalizowanie dzisiaj prezentowanego obiektu nie będzie czytelnikom nastrożać większych trudności. Na wszelki wypadek radzimy — po chwili zastanowienia — odnaleźć odpowiedź na tej samej stronie. (c)

Fot. — K. Przychodzki

Zapisy dzieci do I klasy

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Nowe Miasto — Wydział Oświaty i Kultury zawiadamia wszystkich zainteresowanych rodziców i opiekunów, że zapisy dzieci do klasy I szkół podstawowych na rok szkolny 1969/70 odbywać się będą w dniach: 17, 18, 19, 20, 21 lutego br. w godz. 14-17.

Rodzice lub prawni opiekunowie zobowiązani są do osobistego zapisania w szkole obwodowej dzieci urodzonych w roku 1962. Przy zgłoszeniu dziecka należy okazać dowód osobisty rodzica, w którym dziecko jest wpisane lub wypis z aktu urodzenia dziecka oraz książeczki zdrowia dziecka z wpisami aktualnych szczepień. Należy zgłosić wszystkie dzieci ur. w roku 1962 bez względu na stan zdrowia. (na)

FOTOGRAFIKA

Rio i karnawał brazylijski

Wielu zwolenników ma fotografia artystyczna, są tacy, którym najwięcej wrażeń estetycznych daje dobry portret. Ale nie ulega chyba wątpliwości, że najwięcej wrażeń dostarcza nam egzotyka. Z im dalszych stron świata ona pochodzi — tym pełniejsza satysfakcja odbiorcy. A więc — dobry reportaż tchnący autentyzmem oraz codziennością zjawisk i rzeczy. Temu właśnie za-

— A. Rubinstein „Demon”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. J. Proby; 22.15 Sztuka dedukcji — rep. Alicji Maciejewskiej i Aliny Głowackiej-Makoszewskiej; 22.25 Karnawał w muzyce; 23 Miniatury poetyckie — Norwid o sztuce; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Gra Charlesa Mingusa.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-10.55 — „Spotkanie” — polski film TV z cyklu „Stawka większa niż życie”; 16.15 — Z cyklu — „Wybieramy zawodów”; 16.45 — „Mechanicy” cz. I; 16.35 — Dzieńnik; 16.45 — Dla dzieci Kino „Ptyś”; 17.05 — Dla dzieci: „Mis z oienka”; 17.20 — Kronika Tygodnia; 17.35 — Z cyklu — „Na zdrowie”; 17.55 — „Nie tylko dla pań” — magazyn; 18.20 — „Sladem wielkiego kuligu” — rep. film; 18.40 — Nowe piosenki Wojciecha Młynarskiego; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Don Ignacy Domeyko” — z cyklu — „Wielcy znani i nieznani”; 20.45 — „Powiatowa Lady Makbet” — film fab. prod. jugosl.; 22.15 — „10 minut recenzji”; 22.25 — „Nad Odra i Baltykiem”; 22.50 — Dzieńnik.

SOBOTA: 10.20 — „Na tropach zbrodni” — film fab. prod. radz.; 11.55-12.25 — Zoologia dla klas VII; „Nie tylko ryby żyją w wodzie”; 15.35 — TV Kurs Rolniczy; „Wapnowanie a nawożenie intensywnie”; 16.10 — „Zapraszamy do tańca”; 16.35 — Dzieńnik; 16.45 — „W kraju Inków” — film fab. prod. radz.; 17.30 — „Spotkanie z przyrodą”; 18 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1931”; 18.25 — Artyści areny — film; 18.35 — Wieczorne rozmowy”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Peraz” — pod red. Jana Riosowicza; 20.55 — „Z wizytą u was” — Scenariusz: Lucyna Kańska i T. Aleksandrowicz; 22 — Dzieńnik; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.25 — Słowo wstępne do filmu „Czwarta nad ranem”; 22.35 — „Kino Interesujących Filmów” — „Czwarta nad ranem” — film fab. prod. ang.

TV zastrzega prawo zmian.

Mniej zachorowań Na froncie grypy — przesilenie

W Poznaniu choruje na grypę już ponad 10 proc. mieszkańców, ściśle — 51 085 osób. Od dwóch dni jednak obserwuje się coraz wyraźniejszy spadek liczby zachorowań. Wczoraj np. zanotowano tylko 8 913 nowych zgłoszeń chorych.

Bardzo niepomyślnie przedstawia się sytuacja wśród pracowników służby zdrowia. Przemęczeni ogromem pracy, do jakiej zmusił ich złośliwy wirus „hongkong”, sami często jemu się poddają. Grypa położyła do łóżka ponad 30 proc. lekarzy. Podobną sytuację notuje się wśród innych pracowników służby zdrowia. Taki stan rzeczy poważnie komplikuje i dezorganizuje pracę w przychodniach. Ci, którzy są jeszcze zdrowi robią co mogą, żeby poddać zdrowym obywatelom. Chęć przyśpieszenia leczenia w sukurs, zgłosiła Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów przy Akademii Medycznej, która zaproponowała Wydziałowi Zdrowia pomoc studentów z VI i V roku AM.

Doskonale rozumiemy trudności z jakimi boryka się służba zdrowia, dochodzą nas jednak słuchy, że pacjenci szczególnie długo oczekują w przychodniach na wypisanie druczka L-4. Może dałoby się więc tak zorganizować pracę, by chorzy mogli otrzymywać zwolnienia już w momencie wizyty u lekarza. Uniknęłoby się wtedy jak uciążliwego dla chorego powtórnego czekania w bardzo długiej kolejce po zwolnienia.

Mimo wyraźnych, jak zazna czyliśmy, ogólnych symptomów przemijania epidemii, stopień zachorowań dzieci i młodzieży szkolnej a także nauczycieli nadal wzrasta. Z powodu grypy zawieszono naukę w 47 szkołach podstawowych, a w pozostałych szkołach wyłączone z rytmu nauki łącznie 213 oddziałów. Zamkniętych jest również 6 liceów ogólnokształcących, 4 szkoły zawodowe i 5 techników. W szkołach, gdzie nieczynne są tylko niektóre oddziały, tak się organizuje zajęcia szkolne, aby te dzieci, które teraz chorują, nie musiały

nadrobić zbyt dużo materiału. We wszystkich przypadkach powodem zamknięcia szkół był wysoki procent chorych nauczycieli i dzieci. Tylko dwie szkoły (LO nr 8 i Szkoła Podstawowa nr 24) zamknięto z powodu choroby palacza i braku zastępstwa. Na Nowym Mieście i na Wildzie zanotowano najmniej zachorowań wśród nauczycieli. Na Jeżycach natomiast choruje aż 80 procent nauczycieli.

Z pytaniem: Jak uniknąć grypy — zwróciliśmy się do dyrektora Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej — dr. L. Nowaka.

Bardzo istotną jest wczesna izolacja chorego od reszty otoczenia. Z chwilą zauważenia pierwszych objawów grypy należy niezwłocznie udać się do lekarza i ko-

niecznie zastosować się do jego wskazań. Jeżeli pościć leżenie — trzeba to koniecznie uczynić. Trzeba bowiem pamiętać, że chorując z gripą, zarazimy innych.

Niezmiernie istotnym elementem w walce z gripą jest racjonalne odżywianie się, przede wszystkim — regularne. Nie powinno się też wychodzić do domu nie wypijwszy przedtem gorącego płynu, najlepiej mleka. Nie należy przesadzać z witaminą C. Nie jest ona aż tak radykalnym środkiem profilaktycznym. Organizm przyswaja jej tylko tyle ile potrzebuje. Nadmiar i tak jest wydalan.

Należy także rozsądnie się ubierać, stosownie do pogody. Gdy przemoczone buty, dbajmy o to, by były dobrze wyschnięte przed ponownym założeniem. Unikajmy także nadmiernej przebiegłości, szczególnie w pomieszczeniach zamkniętych. Zbyt gwałtowna zmiana temperatury może ujemnie wpłynąć na naszą odporność. (wa-no)

odpowiadamy

J. F., Poznań. — Wydawnictwo Poznańskie wyjaśniło nam, że dysponuje jeszcze egzemplarzami książki pod red. Z. Grota pt. „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”. Warto nadmienić, że 21. XII. 68 księgarnie otrzymały kilkadziesiąt egzemplarzy tej publikacji. (3010) Dwie rozłane studentki. — Najlepiej nie chodzić tak często do „Merkurego”. Unikniemy wtedy takich propozycji. (165) P. P., Nad Potokiem. — Napisała Pani do właściwych władz. Teraz należy czekać na odpowiedź. Edward Kamiński, Szczecin. — Każde słowo w ogłoszeniach drobnych kosztuje 5 zł. Ogłoszenie takie można nadać na pocztę (tam gdzie Pan mieszka), która z kolei obliczy należność, a treść prześle pod adresem naszego biura ogłoszeń. (142)

INFORMUJEMY

Klub Popularyzatorów Normalizacji zaprasza na prelekcję n. t. „Międzynarodowy Układ Jednostek Miar SI”, którą wygłosi inż. Jerzy Szamotulski z Centralnego Urzędu Gódości i Miar w piątek, 21 bm., o godz. 18 w sali nr 119 Domu Technika w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 5/9.
„Walka komunistów z hitlerowskimi przeciwnikami hitlerowskiej „Kiemu” — to tytuł prelekcji F. Zmowskiego dzisiaj o godz. 17 w gmachu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek, Odwach.
Studium Myśli Politycznej „Forum” przy Klubie „Od nowa” zaprasza dzisiaj o godz. 20 na ul. Wielką 1 na prelekcję M. Chmury pt. „Rola polityczna kościoła pod „nowo-amerykańskiego”.
Doroczne Walne Zebranie członków Polskiego Tow. Miłośników Astronomii odbędzie się dzisiaj o godz. 17 przy St. Rynek 10.
„Powstanie faszystów w Niemczech” — to tytuł prelekcji Z. Pietraszką dzisiaj o godz. 19 w Klubie Handlowca „Merkury” pl. Wolności 8. Po prelekcji film pt. „Zwycięzcy faszystów”.
„Po ten kwiat czerwony” — to tytuł imprezy, jaka z okazji 50-lecia Powstania Wielkopolskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 20.30 w Klubie „Nurt” w Winogradach (ul. Dożynkowa 9). W programie prelekcja prof. dr. Z. Grota oraz film „Kierunek Berlin”.
Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 1.2.1969 r. w godz. 8.30-14 dla ulic: Starościeckiej (od nr 90 do nr 134), Masztowej, Kotwiczka i przyległych.
Zakład Energetyczny Poznań — Miasto zawiadamia, że z dniem 31.1.1969 r. przystępuje do remontu kapitalnego sieci napowietrznej niskiego napięcia w Łęczycy przy następujących ulicach: Poznańskie, Leśnej, Dworcowej, Polnej, Podgórznej i Łęczycy. W związku z powyższym nastąpią sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej w okresie od 31.1.1969 r. do 30.4.1969 r.
Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-22)

ODPOWIEDZ:

Efektowne wejście do kawiarni i restauracji „Stonieczna” na osiedlu im. Świerczewskiego.

E. C.